Nr. 223. Sobota, 29. Września 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 2 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. nadać najmiłościwiej księciu biskupowi w Brixen, tajnemu radcy, dr. Szymonowi Aichnerowi, order Żelaznej Korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 września b. r. nadać najmiłościwiej księciu biskupowi w Lavant dr. Michałowi Napotnikowi wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył na podstawie przedłożonego przez P. Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych wiernopoddańczego raportu zamianować najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z 1 września b. r.:

generalnymi konsulami drugiej klasy: konsulów Tomasza z Csernek i Tarkeő Dessewffy w Pittsburgu, Konstantego br. Appelshofen Bauma w Smyrnie i Teodora Ippena w Scutari, a mianowicie pierwszego z nich przy równoczesnem powołaniu go do kierownictwa c. i k. generalnego konsulatu w New-Yorku, obu ostatnich z pozostawieniem ich na dotychczasowych stanowiskach służbowych.

Konsulem: Wicekonsula Feliksa Maryańskiego w Konstantynopolu przy równoczesnem powołaniu go do kierownictwa c. i k. konsulatu w Kairze;

Wicekonsulami: *attachés* konsularnych Mikołaja Jurystowskiego w Kuritybie, Antoniego hrabiego Stadnickiego w Tangerze.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić przeniesienie generalnego konsula, Rudolfa Maglód Wodianera, z Aleksandryi do Odessy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 września b. r. nadać najmiłościwiej konsulom Ernestowi Sarnfeld Maurigowi w Kalkucie i Maksymilianowi baronowi Sonnleithnerowi w Konstantynopolu tytuł i charakter generalnych konsulów drugiej klasy, dalej konsulom Józefowi Hermanstädten Rohmowi w Ankonie i Franciszkowi Hüch statten Hauptowi w Antwerpii oraz równocześnie przeniesionemu z Jokohamy do Chicago konsulowi dr. Alfredowi Fleschowi tytuł generalnych konsulów drugiej klasy.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolorów pocztowych Włodzimierza Bogusza z Jarosławia i Jana Kramera z Tarnowa do Lwowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 września b. r. do l. 95.765, którem podano do wiadomości powszechnej treść rozporządzenia Cesarskiego z 15 września b. r. i rozporządzenia ministeryalnego z 18 września b. r. (Dz. ust. p. nr. 154 i 155) w sprawie zmiany postanowień rozporządzenia Cesarskiego z 2 maja 1899 oraz rozporządzenia ministeryalnego z 6 maja 1899 (Dz. u. p. nr. 81 i 82) o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 28 września.

Pomimo wszystkich manewrów gabinetu Waldeck-Rousseau, od owego bankietu merów, nazywanego przez jednych *clou* powszechnej wystawy i *une grande journée* Francyi, a przez drugich humbugiem w stylu Barnuma, aż do „sekularyzacyi" szkoły wojskowej w St. Cyr, zkąd jednym zamachem pióra minister wojny André usunął czterdziestu oficerów-profesorów dla tego, że — wyszli z katolickich szkół średnich: pomimo tego wszystkiego położenie wewnętrzne we Francyi nosi na sobie wybitne piętno rozstroju i zamieszania. Rozmaite wydarzenia ostatnich tygodni stworzyły dla mającej się zebrać za kilka tygodni Izby posłów nową sytuacyę.

Gabinet Waldecka-Rousseau jest dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek niewolnikiem socyalnej-demokracyi i aby utrzymać się w urzędzie, co z pomocą samych socyalistów jest niemożliwe, musi okupować sobie także względy najbardziej radykalnych i zaciekłych przeciw Kościołowi żywiołów przez jedną koncesyę po drugiej; natomiast p. Loubet, przed kilku miesiącami jeszcze nazywany przez nacyonalistów najbardziej znienawidzonym mężem Francyi, z przydomkiem „Loubet Panama I." lub „Loubet la Honte", a przez republikanów nadzwyczaj słabo broniony, począł być popularnym prezydentem Rzeczypospolitej, prezydentem, który według stronnictw opozycyjnych nie jest jeszcze wprawdzie „nacyonalistycznie" usposobiony, ale już jest „narodowcem". — Tajemnicą tego zdaje się być to, że p. Loubet, jako rozważny i daleko patrzący taktyk polityczny, którym był zawsze, zrozumiał we właściwej chwili, iż zbyt zacieśniające się węzły, łączące go z gabinetem Waldeck-Rousseau, należy trochę zwolnić. Jeszcze przed trzema, czterma tygodniami zdawało się, że p. Loubet stoi i upadnie razem z gabinetem Waldecka; dzisiaj — zapewnił już sobie przejście od Waldecka do Méline'a a tem dowiódł, że godny był tego zaufania obywateli, które go wyniosło ponad stronnictwa i ponad programy.

Wszystkie ostatnie enuncyacye p. Loubeta: w Havre podczas przeglądu floty, w Marsylii przy pożegnaniu odpływających do Chin wojsk, dalej w Chartres w czasie wojskowej rewii, a w końcu w owej wielkiej mowie na bankiecie merów w Paryżu: zawierają rozmaite więcej lub mniej wyraźne i dobitne odcienia, które politykę p. Loubeta i jego osobę coraz bardziej oddzielają od polityki gabinetu p. Waldeck-Rousseau, a zarazem coraz bardziej umożliwiają p. Loubetowi zwrot ku stronnictwom usposobionym w duchu narodowym i umiarkowanym. Przebija się z tych enuncyacyj, że dopóki p. Loubet uważał za potrzebne dla „zlikwidowania" sprawy Dreyfusa utrzymać u steru gabinet Waldecka-Rousseau, opierający się na socyalistach i socyalistom się wysługujący, dopóty to czynił; teraz zaś, gdy gabinet ten spełnił swą powinność ale chciałby dotychczasową politykę swą prowadzić dalej już nie jako środek wiodący do celu t. j. do owej likwidacyi sprawy Dreyfusa, lecz jako cel sam, wówczas p. Loubet, rozumiejący dokładnie niebezpieczeństwo tego eksperymentu polityki antimilitarnej, antikościelnej i antispołecznej, nie chce identyfikować się z nim i pragnie szukać zbliżenia z umiarkowanemi grupami republikańskiemi Mélinea, Ribota i i., z któremi szedł razem przed sprawą Dreyfusa.

---

26)

LISTY STEFANA WITWICKIEGO

do

JÓZEFA BOHDANA ZALESKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Paryż, 30 listopada 1841.

Z dzisiejszego swego listu kwalifikujesz się, mój Bohdanie, nie tylko do Towiańszczyzny, ale nawet do sekty Sobańskiego i Aksenfelda, i nawet na założyciela nowej jakiej zupełnie wiary. Widzę, żeś pisał, żeby mi dokuczyć, choć niewiem za co i że zły humor rozciągasz niekiedy i na Pana Boga. Szczęściem, jesteś ty daleko lepszy niż się wystawiasz, pierwszyś się wzdrygnął na słowa Towiańskiego i przekonanie dzisiejsze, a raczej zbałamucenie się Adamowe, o którem piszesz, że je szanujesz i szanować będziesz, chciałeś mu koniecznie odpędzić spowiedzią i rekolekcyami, i nie po dziesięć razy mówiłeś do mnie o niem ze smutkiem i przestrachem i przez miłość Adama i przez miłość rodaków i Ojczyzny; ja się nie zmieniłem jeszcze, i jeszcze o tem mówię i myślę ze smutkiem i przestrachem, ty dlaczego się zmieniłeś? Najpodobniej jest to tylko moment, jak mówię, złego humoru, zwyczajnej twojej choroby, moment kaprysu, i nie chcę o tem gadać, żebyś przez upór coś mi całkiem bezbożnego w najpierwszym liście nie wypalił.

Mógłbym przecież i ja bryzgnąć stąd i stąd jakiemś poetyckiem słówkiem, strzelić jakąś ognistą strzałką, ale gdzie idzie o chwałę Boga, o zbawienie ludzkie, wolę być prostym prostakiem, wolę jedną Zdrowaś Maryo niż koronę Wielkiego Człowieka. Za Adama modlę się codzień i modlić się nie przestanę, choć przewiduję, że on ze mną zerwie. Nie wspominałem ci podobno, że także raz mi powiadał, że nie wierzy w piekło, dlatego, że ma gdzieś być w Biblii, że Bóg nagradza, ale nie karze, i o chrzcie, że nie tak ma być rozumiany jak go rozumieją w Kościele, słowem w herezyi po uszy, ja, trapiąc się tem, ani jednej duszy prócz ciebie, tego nie gadam i chciałbym to pod ziemią zakopać, ale boję się, żeby drugim tegoż nie mówił.

Obchód wczorajszy, o który się pytasz, odbył się szczęśliwie. Na wieczornem Zgromadzeniu pod prezydencyą Obywatela Zwierkowskiego, mów obywatelskich 9, ale obywatel Prezes nie umiał, słyszę, mowy swojej wyczytać. tak mi przynajmniej twierdził Remus Januszkiewicz, najwięcej się miały podobać mowa Bucheza i Krystyna Ostrowskiego, także francuska, mówił i Mierosławski. Rano w kościele było Polonii pełno, ale jak na sejmiku. Żałowałem, żem wbrew memu zwyczajowi, poszedł, zwłaszcza. że już wprzód Mszę jedną słuchałem. Na sesyi Towarzystwa Literackiego artykuł mój o Filozofii nie podobał się, w istocie publiczność chciała słyszeć o Mikołaju, o nocy 29-go listopada, o Podchorążych, a ja prawię o Kwintylianie i Pawle Apostole, więc się znudzili i rozgniewali bardzo słusznie. Czartoryski powiedział serdecznie i niektóre rzeczy niepospolicie piękne nareszcie Ziomek Antoni Oleszczyński mieszaną jakąś banialukę, niby o architekturze i niby o broszurach emigranckich.

Całuję cię serdecznie, Bosieczku.

Stefan Witwicki.

Paryż, 6 grudnia 1841.

Donoszę Bobolkowi i Staremu, że Semenenko i Kajsiewicz wczoraj odebrali ostatnie święcenie, a we środę, pojutrze, będą mieli pierwszą Mszę, Semenenko między 8-ą a 9-tą godziną, Kajsiewicz zaś między 9-tą a 10-tą. Pisali to do Chełchowskiego i proszą o modlitwę w tęż samą godzinę.

Donoszę powtóre, ale o tem wiesz z „Dziennika", jeśli go tylko odbierasz, że Adam zaczyna kurs od jutra za tydzień, to jest 14-go. Nudził się długo z katarem, ale już dobrze.

Donoszę potrzecie, że listy z naszych stron przychodzą jednak wprost przez pocztę. Olizar naprzykład odbiera wciąż od córki. Ostatni list sam widziałem i na kopercie czytałem: Тульчинъ Możebyś przynajmniej z jego korespondencyi chciał kiedy korzystać.

Donoszę poczwarte, iż już nic donieść nie mam, tylko, że Bośka mego kocham i całuję.

Stefan W.

Olizarowskiego jeszczem nie doszukał się, ale pamiętam i byłem umyślnie za tem u Pani Hoffmanowej, ma przepatrzeć swoją szafę. Krasicki jednakowo. Doktorzy wciąż mówią, że nie wyjdzie. Przez Sienkiewiczową trafić do niego myślę z medalikiem. Spowiadał się. Wczoraj byłem u ex-nieboszczyka Bernatowicza. Ma się dobrze i jest wśród Paryża na pustyni zupełnej. Ciekawy egzemplarz biedaka, szkoda tylko, że kapitał swego nieszczęścia trochę marnotraci i gniewa się dosyć na ludzi. Trudno jest z nim gadać, bo zaraz albo się gniewa, albo zaraz płacze. Bogu dzięki, że się także i modli. Dałem mu przed kilku miesiącami „Ołtarzyk" i już go zaocznie zużył. Żyje zimnem mlekiem już trzeci rok i nie pali, bo nie ma czem, a pieniędzy nie chce przyjąć. Jest w tem coś pychy i coś dziwnej ofiary! Nie wychodzi wcale. Nie ma ani spodni zimowych, chciałem mu się o nie postarać, rozpłakał się i złajał mię.

Paryż, 19 grudnia 1841 r.

Mój drogi, zawód mi wielki zrobiłeś, bom rachował na pewne, że będziesz. Czy przynajmniej teraz i na św. Stefan się nie zbierzesz od dziś za tydzień, albo lepiej na całe święta i żebyśmy razem zjedli Wilię? Ja chciałem, żeby to było u Adama, bo na cóżby do licha żenić się, aby nie módz dwóch, trzech przyjaciół posadzić kiedy z sobą do stołu, zwłaszcza, że przecie z nami nie byłoby ceremonii i przestalibyśmy choćby na jednej potrawie, ale jakoś się to nie składa, przynajmniej dotychczas. Moglibyśmy tedy pójść po prostu do traktyerni jako sierotni biedacy i zjeść tam jakąkolwiek rybę. Byłoby mi to milej z tobą jak przy najwspanialszym obiedzie z ludźmi obcymi. Więc napisz wcześnie czy to być nie może, bo zapewne gdzie indziej będą mię zapraszać.

Okólnik Towiańskiego o Obrazie czytałeś. Byłem tam może najpierwszy, bo przed ołtarzem w kościele można się przecie modlić i pomodliłem się szczerze za was wszystkich i za naszą Polskę i za tych, o których wiedziałem, że przyjdą tam tylko przez ciekawość i grzech. Obraz dość ładnie zrobiony, podobno przez Wańkowicza, ale bez natchnienia, pod spodem napis: „O Pani, ku ratunkowi naszemu pospiesz się", i data 8-go grudnia 1841. Kościół św. Seweryna dawny i piękny, w kaplicy zaś, gdzie obraz, było fundowane pierwsze we Francyi Bractwo Niepokalanego Poczęcia N. P. w r. 1311, jeśli się nie mylę, bo jest tam napis. Byłem także drugi raz onegdaj na Mszy i

Ruch wyborczy.

(Sprawozdanie poselskie J. E. Apolinarego Jaworskiego.)

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy, podajemy za *Gazetą Narodową* w obszerniejszem streszczeniu wygłoszoną wczoraj przed wyborami mowę sprawozdawczą byłego posła do Rady państwa i Prezesa Koła polskiego, J. E. Apolinarego Jaworskiego.

Zaznaczywszy u wstępu, iż na nową kadencyę Rady państwa przed laty trzema, starał się o mandat z dumą i zadowoleniem, załatwionych bowiem zostało przez poprzednią sesyę parlamentarną wiele spraw, w których brali udział przeważnie polscy członkowie, podniósł mowca, że dziś nie ma już tego uczucia zadowolenia, albowiem w ostatnich czasach załatwiane były niezbędne sprawy tylko na podstawie §. 14.

Dwie są tego przyczyny: spór czesko-niemiecki i powstała skutkiem niego obstrukcya. Spór czesko-niemiecki istnieje nie od trzech lat, ale od dawna. Tutaj mowca dał pogląd na rozwój tego sporu od czasów upadku gabinetu hr. Potockiego. Przeszedłszy do czasów ostatnich mówił dalej J. E. Jaworski:

Po przejściowym gabinecie Witteka — ciężkie i trudne zadanie uzdrowienia parlamentu — załatwienia potrzeb państwa otrzymał dr. Körber. Zadanie ciężkie, bo zjadliwy wrzód opozycyjny przerzucił się z lewej na prawą stronę, a spór czesko-niemiecki pożarłszy pięć gabinetów, istniał. Dr. Koerber objął urzędowanie ze szczerą życzliwością dla Czechów. Rokowania, które wszczął, rozbiły się o błahostkę. Ostrzegał on i zaklinał, aby ratowano sytuacyę państwa i krajów. Wniósł jako substrat dla obrad parlamentarnych przedłożenie językowe, daremnie! wniósł przedłożenia inwestycyjne w kwocie 500 milionów koron — i to daremnie. Nie udało mu się przeprowadzić przesłania projektu budżetu do komisyi. Wówczas to Czesi rozpoczęli obstrukcyę, obstrukcyę hałaśliwą, która spowodowała ostatecznie zamknięcie parlamentu i stworzyła anarchię bezprzykładną.

Austro-Węgry mocarstwo pierwszorzędne, powołane do ważnej roli międzynarodowej, musi drżeć wówczas, gdy chodzi o jego formalne wewnętrzne sprawy. Traci na znaczeniu Państwo, traci moralnie i ekonomicznie, bo upada przemysł, handel i kredyt — a w stosunku do Węgier we wszystkich kwestyach ta część Monarchii podrzędną odgrywa rolę.

Najsilniej zaś cierpi nasz biedny kraj! Lat cztery nie było rozprawy budżetowej — a finanse nasze są w rozpaczliwym stanie, sanacya ich nie może być dokonana, jeżeli Czesi nie pozwolą!

Dlaczego? Oto dla tego, że drobne formuły sporu językowego czesko-niemieckiego rzucają nawet tak daleko swoje cienie. Większość z roku 1895 składała się prócz Polaków, głównie z partyi niemiecko katolickiej, czeskiej i słowiańskiej grupy. Wytworzyła się ona niezależnie od sporu językowego i nie *ad hoc* — powstała ona na podstawie mowy tronowej i adresu do Korony t. j. na podstawie zasad równouprawnienia i autonomii ustawodawczej, koniecznej dla rozwoju krajów. Ze starszeństwa wieku mowca przewodniczył tej większości; antagonista nawet przyznać mu musi, że pracował gorliwie i szczerze, utrzymał tę większość trzy lata, dopóki przez zachowanie się Czechów większość nie straciła racyi bytu. Łagodził spory, popierał ważne sprawy stronnictw i pilnie strzegł granic zakreślonych projektem adresowym i mową tronową. Zarzucono mu w czeskich dziennikach wśród obelg, że rozbił większość, tak nie jest — większość bowiem rozbili Czesi.

Na dowód tego przytacza mowca wezwanie wystosowane przez przywódców większości do Czechów, ażeby do pewnego terminu (6 czerwca b. r.) oświadczyli, czy chcą umożliwić załatwienie najważniejszych ekonomicznych spraw. Czesi nie odpowiedzieli. Zwołano drugie posiedzenie. Zaklinano Czechów w obecności dr. Koerb ra, aby nie rozbijali prawicy. Gdy jednak Czesi oświadczyli, że w obstrukcyi trwać będą, oświadczył ostatecznie mowca, że większość przestaje istnieć. Było to jego prawem i obowiązkiem, bo tą odmową Czesi zadokumentowali, że do większości nie należą. Ich obstrukcya nie miała sensu logicznego: stronnictwo, należące do większości takiego środka używać nie może. — Większość zresztą stworzona była na to, aby swoje zasady przeprowadzać parlamentarnie. Dr. Koerber zamknąwszy Radę państwa 8 czerwca, widział się zniewolonym następnie rozwiązać ją. Jakie powody były, mowca nie wie.

Teraz parę słów co do przyszłości. Nie jestem powołany do wygłaszania przepowiedni — mówił p. Jaworski — ale wspomnę o pewnych tradycyach i zasadach, których Koło zawsze się trzymało i trzymać się będzie. Tutaj mowca wymienił punkta wytyczne polityki Koła polskiego, które już wczorajsza depesza przytoczyła.

Co do wewnętrznego ugrupowania się w Kole polskiem — mówił dalej p. Jaworski — to zauważyć muszę, że jedynem przykazaniem, uświęconem w walce o nasz najwyższy narodowy byt, to: solidarność Koła na zewnątrz. Teraz i to w czasie groźnej sytuacyi w Państwie rzucane są hasła niegodziwe. Wypowiadają zarzuty przeciw Kołu w sposób niesłuszny, ja zarzuty te biorę do siebie i ja czuję się za postępowanie Koła odpowiedzialnym. Siedmnaście lat przewodniczę Kołu i zawsze jedno miałem na oku: aby mimo grup i klubików utrzymaną została solidarność Koła. Jeśli kto rzuca kalumnie, iż w Kole były lub są traktowane jakie sprawy ze stanowiska kastowego — niech przytoczy fakty, a ja na nie i za nie odpowiem. Wycierałem nieraz — jak mi zarzucają — kąty ministeryalne, ale nie dla spraw osobistych, lecz dla obrony maluczkich, dla obrony włościan i małomieszczan. Dla mnie obojętna, kto posłem jest, czy konserwatysta czy liberał, byle kochał Boga i ojczyznę!

Skoncentrowani demokraci, gdy kiedyś przyjdą do większości, to chociaż nas dzisiaj nazywają „kliką“ i hańbią, przecież będą musieli uczyć się od tej poniewieranej kliki zarówno karności narodowej, jak poczciwej pracy dla kraju i narodu.

Dalej mowca zaznaczył, iż przemówienie jego jest tylko sprawozdaniem posła z ubiegłej kadencyi a nie mową kandydacką. Być może — mówił dalej p. Jaworski — że jak pewien dziennik napisał, czas mi „zleźć z kozła“, niech wyborcy to ocenią.

W końcu zaznaczył, że 30 lat spełnia funkcye posła; mówi to nie dlatego, aby wywołać objaw życzliwości, ale czuje potrzebę serca, ay podziękować za tyloletnie zaufanie. „Robiłem co mogłem, pracowałem usilnie, uczciwie, spełniałem swój obowiązek — mogę to powiedzieć u schyłku mego życia“. (Oklaski — brawa).

Wiadomo już z wczorajszej depeszy że następnie przemówił dr. Julian Czerkawski, który wyraził uznanie i podziękowanie p. Jaworskiemu a w przemówieniu swem podniósł między innemi, że i on kiedyś wyszedł ze Lwowa pod hasłem walki z Kołem; poznawszy jednak jego działalność zrozumiał, że myśl narodowa tylko solidarnością utrzymać się może. I stał się odtąd zwolennikiem Koła i pracował w niem.

Następnie zabrał głos JE. Marszałek kraju St. hr. Badeni. Stwierdzając, że obfita w skutki działalność posła i prezesa Koła odpowiada przekonaniu wyborców, wyraził mu uznanie, a co do przyszłości wypowiedział nadzieję, że Koło polskie wyjdzie z wyborów silne. Ataki na solidarność Koła otworzyły oczy kraju; krej dziś tem lepiej rozumie, że mu tej solidarności potrzeba. Objawy te są i mnożą się Można atakować taktykę Koła wytykać rzekome błędy, ale trudno nie uwzględnić siły i znaczenia solidarności. Może też przyjdzie chwila i u tych, którzy dziś są za „warunkową“ solidarnością, że tę warunkowość odrzucą. Pragnie, aby w tym kierunku były usiłowania. Ma nadzieję, że tak się stanie. Wreszcie wyraża nadzieję, że p. Jaworski i nadal nietylko będzie piastował mandat, ale i nadal piastować będzie urząd prezesa Koła.

Na wniosek p. W. Gnoińskiego uchwalono wśród oklasków następującą rezolucyę:

„Zgromadzenie wyborców wyraża swemu posłowi podziękowanie za treściwe i jasne sprawozdanie i wyraża pełne zaufanie, a zarazem solidaryzuje się z dotychczasową polityką Koła polskiego, jako jedyną pożyteczną i skuteczną dla dobra Państwa i kraju i wypowiada nadzieję, że pod doświadczonem przewodem swego prezesa dalej postępować będzie dla dobra naszego kraju“.

KORESPONDENCYE

Rzym, 26 września.

(Nowa rezydencya królowej Małgorzaty).

Donoszą nam z Rzymu, że królowa-wdowa Małgorzata, nabyła w tych dniach, na własność od hr. Bobrińskich, wspaniałą willę Malta, położoną w środku miasta Rzymu koło willi Borghese i niedaleko Pincio, aby z willi tej uczynić stałą swoją rezydencyę na czas, jaki co roku, spędzać będzie w stolicy Włoch.

Dotychczasowa własność hr. Bobrińskich, słynną była ze wspaniałych róż i nadzwyczaj pięknego położenia, ślicznego ogrodu i nie dużego, ale pięknego pałacyku. Do tego willa, choć położona w środku miasta, jest bardzo zaciszną, i ogród wznosi się na wysokości, z której, tak jak i z przed pałacu, rozciąga się wspaniały widok na Rzym.

W willi tej mieszkali niegdyś król bawarski Ludwik I. i Aleksander Humboldt. Druga podobna willa, Mills, na Palatynie, słynna także niegdyś z róż i położenia, znikła już w skutek wykopalisk, jakie przedsięwzięto w obrębie dawnych pałaców cezarów.

D.

Z Poznania.

(Pobyt ministrów pruskich. — Drobne wiadomości.)

We wtorek, dnia 25 b. m., po południu o godz. pół do 6 przybyli do Poznania pociągiem pospiesznym z Berlina pp.: wiceprezes ministerstwa stanu dr. Miquel, minister spraw wewnętrznych baron Rheinbaben, minister handlu i przemysłu Brefeld, sekretarz stanu hr. Posadowsky, tajny wyższy radca rządowy Simon, tajny radca finansowy Förster, tajny radca rządowy Falkenhayn i asesor regencyjny Sachs. Na dworcu kolejowym powitali ich: naczelny prezes dr. Bitter, prezes regencyi Krahmer, starosta krajowy starszy burmistrz Poznania Witting i prezes policyi Hellmann. Ministrowie zamieszkali w hotelu Myliusa. Minister Miquel w towarzystwie naczelnego prezesa odwiedził wkrótce po przybyciu do Poznania komenderującego generała oraz ks. Arcybiskupa Stablewskiego, u którego dr. Miquel zabawił dłuższy czas. Ministrowie Brefeld, br. Rheinbaben i hr. Posadowsky w towarzystwie prezesa regencyi Krahmera, burmistrza Wittinga i prezesa policyi Hellmanna oglądali miasto, mianowicie znaczniejsze budowle, także Chwaliszewo, miejsce mające się zbudować przystani dla statków na Warcie, i rzeźnią, potem byli w teatrze niemieckim. O godzinie 8 odbyła się wieczerza w hotelu Myliusa. We środę przed południem rozpoczęły się w gmachu regencyjnym konferencye, które z przerwą trwały do wieczora. Konferencye antipolskie odbywały się także wczoraj i miały przeciągnąć się do dzisiaj.

We środę mieli jeszcze przybyć 3 komisarze ministra rolnictwa, któremu służbowe obowiązki nie pozwoliły osobiście przybyć do Poznania. Uczta u naczelnego prezesa zapowiedziana była na środę i mieli wziąć w niej udział ministrowie, ich komisarze, radcy i asesorzy naczelnego prezydyum, prezesi regencyjni Krahmer z Poznania, Conrad z Bydgoszczy, generalny dyrektor ziemstwa poznańskiego Staudy, starosta krajowy, starszy burmistrz Witting i pierwszy burmistrz bydgoski Knobloch.

Niemieckie dzienniki poznańskie regestrują już wiadomość, że ministrowie zgodzili się na opracowane przez władze miejskie projekty, tyczące się ochrony miasta dolnego przed powodzią i budowy portu przeładunkowego na Warcie.

Wszystkie pruskie dzienniki w prowincyach polskich witają ministrów gorąco, a cel podróży objaśniają *Berl. Pol. Nachr.*, organ Miquela w ten sposób, że chodzi tu o „wzmocnienie i utrzymanie niemczyzny“. Odpowiednie plany przebyły już stadyum narad i teraz ma się przystąpić do przeprowadzenia zupełnie konkretnych rzeczy. Należy do nich zniesienie wałów fortecznych, budowa teatru, biblioteki, kasyna, wzmocnienie drobnego przemysłu i rzemiosła. *Deutsche Ztg.* powiada, że na spowodowanej przez naczelnego prezesa Bittera konferencyi ministrów z reprezentan

---

zastałem Chełchowskiego. Szanowny to bardzo i niepospolity człowiek, choć w dziwnej i grubej skorupie, lepiej go w tych czasach poznałem.

U Adama spędziłem wczoraj kilka godzin i prawie sam na sam, wieleśmy gadali i czytał mi niektóre rzeczy Towiańskiego poetyckie, głębokie, niepospolitego bardzo umysłu, ale nie zmieniające mojej o nim opinii. Adam wyrzucał mi, że nie chcę postępować duchem, że nie chcę szukać Prawdy, upominał, że coby uszło innym, to nie ujdzie mnie etc. Ja na to, że Prawdę już mam w Kościele, postępować chcę, bo chcę codzień być lepszy, przynajmniej codzień być mniejszym grzesznikiem niż jestem, etc., ja swoje, on swoje, jest jakby w jakiejś mgle, w której nie bierze za coś, a wyraźnego zboczenia z drogi katolicyzmu, to jest chrześciaństwa nie postrzega. Lekcya jego jest bardzo dobrze we wczorajszym „Dzienniku“ oddana. W tym momencie wychodzę z domu na pierwszą Mszę księdza Jełowickiego. Powiem ci, wróciwszy, jak to będzie.

Otóż wróciłem. Było ludzi dosyć. Miał po Mszy z przed ołtarza przemowę po polsku; przede Mszą, klęknąwszy przed ołtarzem mówił, czy czytał jakąś długą modlitwę, także po polsku, alem ani jednego ani drugiego nie słyszał. Gadał ksiądz żwawo i płynnie, ale coś nie bardzo słuchaczy zbudował, słyszałem różne krytyki i przycinki, jak można się było spodziewać.

Bądź mi zdrów.

Twój
Stefan Witwicki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

36

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„Sotileza“ z hiszpańskiego p. José-Maria de Pereda.

(Ciąg dalszy).

XX.

Na drugi dzień po tych wypadkach la Montagnarde zawinęła doń portu, przywożąc kapitana don Pedro Colindres, zdecydowanego na stanowcze opuszczenie dotychczasowych swoich zajęć.

Kapitanowa w czułem powitaniu z mężem oznajmiła mu, że wielki czas, aby nareszcie wrócił na łono rodziny. Czemu tego wcześnie nie uczynił; teraz już ona nie jest tak ładną jak była dawniej! a tak mało już im czasu pozostaje do wspólnego pożycia! już jej włosy posiwiały od ciągłych trosk.

Don Pedro Colindres był także już ciężkim, otyłym mężczyzną o twarzy opalonej z włosami i faworytami prawie białymi, ale żona jego, pomimo tego co utrzymywała, była jeszcze piękną matroną, szpakowatą nieco, ale majestatyczną.

Tak ciągle powtarzała mężowi, że go tutaj bardzo brakowało, że nareszcie Bitadura się zapytał czy się co stało?

— Ja nie wiem.... Ale od dwóch tygodni Andrzej nie jest już tem, czem był; a od tygodnia, nie poznaję go wcale, aż mnie to niepokoić zaczyna. Nie jada regularnie, nie ma snu spokojnego, myślę, że nawet nie wie, gdzie iść. Wczoraj wieczorem wrócił bardzo wcześnie do domu, z miną przestraszonego gołębia i darmo go pytałam, nie mogłam wyrwać z niego ani słowa. On taki dawniej wesoły!...

Bitadura odpowiedział, że widział dzisiaj syna i nie uważał wcale, żeby był w czemkolwiek zmieniony.

— Dysymuluje w obec ciebie .. — odrzekła donna Andrea — widzisz, Pedro, założyłabym się, że mu zawrócili głowę w tym przeklętym domu, skąd teraz wcale nie wychodzi.

— W jakim domu?

— Przy górnej ulicy.

— Ba!

— Ja ci to mówię!

Ale kapitan nie chciał mówić więcej o tym przedmiocie i czy wierzył temu czy nie, zapewnił żonę, że z tej strony nie ma się czego obawiać.

. . . .

Tego samego wieczora Cleto, siedząc w szynku oparty plecami o ścianę, z kapeluszem nasuniętym na oczy, widział jak wuj Mechelin i ciotka Sidora wychodzili wystrojeni świątecznie ze swego mieszkania, udając się do ojca Apolinarego, który ich wezwał do siebie.

Ubiegłej nocy Cleto ani oka nie zmrużył. Ponieważ ojciec Polinary nic mu nie pomagał, a Andrzej zamknął przed nim wszelkie wrota, trzeba było otworzyć je sobie samemu, to znaczy działać o własnych siłach. Zdecydowany czekać natchnienia od Boga, zobaczył właśnie starych wychodzących z domu i powstawszy nagle z ławki w dwóch skokach był w bramie domu i odważnie wszedł do mieszkania.

Sotileza szyła przy świetle świecy. Stanąwszy przed nią, Cleto napotkał trudność, której się obawiał zdecydowawszy się na ten krok stanowczy.... trudność wysłowienia się! tych przeklętych wyrazów brakło mu zawsze ilekroć ich potrzebował najwięcej!

— Przechodziłem... — bełkotał drżąc cały ze strachu — przechodziłem tędy.... i przechodząc sobie... powiedziałem sobie tak: „Wejdę na chwilę“.... i tak wszedłem... Psia!... co za ładną spodnicę szyjesz, Sotileza!... To dla ciebie?

Sotileza odpowiedziała, że nie, i przez grzeczność prosiła go, żeby usiadł.

Cleto siadł zdaleka i patrzył na nią długo w milczeniu, jak gdyby chciał upoić się oczami, aby skruszyć więzy, którymi język jego był spętany, a potem rzekł:

— Sotileza, jednego razu przyszyłaś mi guzik.... tam, na dworze.... pamiętasz?

Silda lekko się uśmiechnęła nie podnosząc z oczu nad roboty i rzekła:

— Ach! dużo wody upłynęło od tego czasu!

— Co do mnie, — zawołał Cleto — zdaje mi się, że to było dopiero wczoraj!

— Tak? i cóż to ma znaczyć? — spytała.

— To ma znaczyć — mówił Cleto dalej — że od tego guzika.... który mam dotychczas przy tamtych spodniach.... że po tym guziku zacząłem chodzić do tego domu.... bo w moim domu siedzieć niepodobna, Sotileza. Ty wiesz sama dobrze psia krew! To nie jest żaden dom, a one to żadne kobiety,

tami władz państwowych i komunalnych z Księstwa i Prus Zachodnich omawianą będzie głównie kwestya, czy zaleca się rozszerzyć ustawę o języku urzędowym urzędników, władz i politycznych korporacyi państwowych z dnia 20 sierpnia 1876 r. Co te tajemnicze słowa mają znaczyć, niepodobna odgadnąć, bo, według rzeczonej ustawy już od r. 1876 dokonują się wszystkie akty urzędowe w języku niemieckim i język polski wyrugowany jest ze wszystkich urzędów. Instytucyi tłómaczy znieść chyba nie można, bo w takim razie ustałoby w dzielnicach całe sądownictwo i zapadałyby w sądach najdziwaczniejsze wyroki.

Chwilę, obraną na narady nazywa konserwatywno-agrarna *Deutsche Tages Ztg.* najniestosowniejszą. Wszystko zmierza zdaniem jej do t. zw. industryalizacyi, czyli nadania charakteru przemysłowego wschodnim kresom, zalecanego przez prasę liberalną. Świadczy to o wielkiem krótkowidztwie, gdyż przemysł cierpi dziś na nadprodukcyę, dowodem tego zniżka kursu wszystkich prawie papierów instytucyi przemysłowych jako skutek ogólnego powiększenia zakładów przemysłowych i zwiększonej produkcyi towarów. Każde więc dalsze rozszerzanie przemysłu jest w dzisiejszych warunkach wielkim nonsensem i musi przyczynić się do tem większego pogorszenia położenia przemysłu. Uwzględnić trzeba dalej brak najkonieczniejszego dla przemysłu materyału, to jest węgla, a nadto brak robotnika, który nie tylko w rolnictwie, ale nawet w przemyśle coraz więcej daje się uczuwać. Przez zakładanie nowych fabryk brak robotnika jeszcze bardziej się powiększy. Wszystko więc składa się na to — pisze *Deutsche Tages Ztg.*, że plany przemysłowe, obmyślane dla wschodu Prus, z góry należy uważać za chybione.

Naczelny prezes Bitter, polecił wciągnąć na listę zakazanych piesni polskich na równi z pieśnią n. p. „Cześć polskiej ziemi" i. i., także Wincentego Pola znaną pieśń „Bracia rocznica"... *Pos. Ztg.* podaje bardzo liche i sens przekręcające tłómaczenie tej pieśni i dodaje następującą uwagę:

„Tego rodzaju obrzydliwa spiewanka (*ekelhafter Singsang*) musi być już z czysto estetycznych (!) powodów zakazaną". Oto jakiego krytyka doczekał się W. Pol!

Sprawy finlandzkie.

Jaskrawe światło na przyszłe losy Finlandyi rzuca artykuł, który ostatnim wydarzeniom w Finlandyi poświęcają *Moskiew. Wiedom.* Wymieniwszy nazwiska senatorów finlandzkich, którzy demonstracyjnie podali się do dymisyi, jak również osób, mianowanych na ich miejsce, gazeta zastanawia się następnie nad zmianami, zaszłemi w kancelaryi generał-gubernatora, „którego — mówią *Mosk. Wied.* — do tej pory Finnowie nie przestają uważać za miejscową finlandzką osobę urzędową, nie zaś za wyższego przedstawiciela ogólno-państwowej władzy. Z tego powodu i kancelaryę generał-gubernatora uważają oni za „finlandzką dykasteryę urzędową". Taki stan rzeczy powstał, według zdania gazety moskiewskiej, pod wpływem „naszego rossyjskiego zwyczaju popuszczania cugli (popustitielstwa), ponieważ przez długi czas nie przedsiębraliśmy żadnych środków, ażeby instytucyę tę przekształcić na rossyjską, jeżeli nie pod względem składu urzędników, to pod względem ducha. Jednem słowem, należy tchnąć w kancelaryę „rossyjską duszę", a reszta sama się zrobi".

Z Helsingforsu donoszą, że najświeższy ukaz carski postanawia co następuje: Zarys projektu zmian, jakie mają być przeprowadzone w regulaminie senatu finlandzkiego, oraz w instrukcyach dla generał-gubernatora Finlandyi, ma przyjść pod obrady ustanowionego w kwietniu roku ubiegłego komitetu dla systemizacyi ustaw zasadniczych finlandzkich. Dalsze opracowanie tego projektu powierzonem zostanie osobnemu komitetowi, w skład którego wejdą: sekretarz stanu Plehwe, pomocnik generał-gubernatora w Finlandyi, radca stanu Siergiejewskij, dwaj finlandzcy senatorowie, których zamianuje generał-gubernator, dwaj przedstawiciele rossyjskich ministerstw: spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, oraz szef ekspedycyi w sekretaryacie stanu Oerstroem. Referować w sprawie ewentualnych reform będzie Siergiejewskij.

Finlandskaja Gazeta donosi, że z rozkazu generał-gubernatora finlandzkiego dziennik *Uusi Suometa* otrzymał czwarte ostrzeżenie za artykuł: „Władze gubernialne i język fiński", oraz za wzmiankę p. t.: „Z powodu ospy"; dziennik *Wispiwin Sanomat* wraz z dodatkiem uległ 2-miesięcznemu zawieszeniu za przedrukowanie powyższej wzmianki „Z powodu ospy" i za opatrzenie jej własnemi uwagami. Tenże dziennik urzędowy Finlandyi donosi, że senat finlandzki urządził w Helsingforsie kursy z wykładami języka rossyjskiego dla urzędników i pracowników instytucyj rządowych.

KRONIKA

Lwów 28 września.

— **Uroczystość jubileuszową** 70 rocznicy Urodzin Najj. Pana obchodziły wczoraj w Krakowie tamtejsze szkoły ludowe. Po solennem nabożeństwie zgromadziły się dzieci w swoich szkołach, gdzie dyrektorowie w stosownem zagajeniu objaśnili znaczenie tej uroczystości. Potem nastąpił obszerniejszy wykład o życiu i Rządach Monarchy stosowne deklamacye i spiewy a w najwyższych dwóch klasach wydziałowych rozdano uczniom i uczenicom przez Radę miejską zakupione dziełko p. Spitzera, które otrzymało aprobotę Rady szkolnej krajowej.

— **Raut.** W dniu otwarcia teatru 4 października odbędzie się po uroczystem przedstawieniu wielki wieczór u JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego w pałacu sejmowym. Raut będzie wyłącznie męski, albowiem pani Marszałkowa hr. Badeniowa, która jest w żałobie, bawi obecnie z porady lekarskiej w Wenecyi i powróci dopiero z końcem października.

— **Prezentę** na probostwo u św. Łazarza nadała Rada miasta Lwowa na wczorajszem tajnem posiedzeniu ks. Józefowi Jurkiewiczowi.

— **Krajowa komisya artystyczna.** Członkowie komisyi dla artystycznego nadzoru sceny polskiej we Lwowie, otrzymali z Wydziału krajowego następujące pismo dziękczynne:

„Wielmożny Panie! Gdy w następstwie zamknięcia teatru hr. Skarbka we Lwowie ustały zarazem funkcye komitetu, powołanego do artystycznego nadzoru sceny i opery polskiej we Lwowie, Wydział krajowy obowiązanym jest zwrócić się do Wielmożnego Pana, jako członka tego komitetu, z wyrazem szczerego podziękowania za jego współudział w artystycznym nadzorze tego teatru.

Przez cały szereg lat, wśród trudnych nieraz okoliczności, komitet teatralny stał trwale na straży narodowej i artystycznej godności teatru lwowskiego i dokładał wszelkich starań, by scena lwowska wśród zmiennych kolei losu zdołała utrzymać się na odpowiednim poziomie.

W spełnieniu swego obowiązku czuwania nad rozwojem tej sceny, popieranej hojną subwencyą z funduszów krajowych, Wydział krajowy znajdował w komitecie artystycznym zawsze chętną i skuteczną pomoc, światłą i fachową radę, z której korzystał w rozległej mierze. Za tę pomoc, za rzetelną pracę, owianą duchem obywatelskim, wyraża niniejszem Wydział krajowy komitetowi i wszystkim jego członkom najgorętsze podziękowanie".

Podpisano: Marszałek krajowy *Badeni*; członek Wydziału krajowego *Sawczak*.

— **Jubileusz Sienkiewicza.** Na wtorkowem posiedzeniu komitetu jubileuszowego, odbytem pod przewodnictwem ks. biskupa Ruszkiewicza, p. Julian Wieniawski oznajmił, iż według obrachunków po dzień 25 b. m. suma wniesionych składek wynosiła 70.315 rubli 89 kop., z których wydano dotąd 51.249 rubli 59 kop. na zakupno Oblągorka, oraz przedwstępne roboty przy przebudowie domu; pozostaje zatem w kasie rubli 19.166 kop. 30.

Z 2202 list rozesłanych, zwrócono całkowicie wypełnionych 1644, częściowo 362, nic zwrócono wcale do tej pory, pomimo kilkakrotnego wzywania i przypominania w pismach, list składkowych 196.

W dalszym ciągu odczytano oferty rozmaitych ofiarodawców, którzy się zgłosili do komitetu z gotowością dostarczenia materyału lub robót dobrowolnych przy urządzeniu dworu w Oblągorku. Wszystkim postanowiono wyrazić gorące podziękowanie.

Co do daty samego obchodu stanowcza decyzya jeszcze nie zapadła; w każdym razie uroczystość jubileuszowa obchodzona będzie pod koniec grudnia r. b. Program uroczystości w ogólnych zarysach składać się ma z solennego nabożeństwa, prawdopodobnie w kościele św. Krzyża i z wręczenia aktu darowizny i albumu z podpisami ofiarodawców w sali ratuszowej; piękny ten dzień uwieńczenia zasług i talentu jubilata zakończy przedstawienie w teatrze Wielkim. Do ułożenia programu i urządzenia widowiska teatralnego na cześć Henryka Sienkiewicza powołano czterech członków komitetu: pp. Fr. Eysmonta, M. Gawalewicza, Ed. Lubowskiego i Jul. Wieniawskiego (Jordana). Odprawieniem nabożeństwa i urządzeniem uroczystego aktu w sali ratuszowej przyrzekł się zająć prezes komitetu jubileuszowego ks. biskup Ruszkiewicz z pomocą ks. rektora Chełmickiego.

Wstęp do kościoła i do ratusza będzie tylko za biletami imiennymi; bilety do teatru sprzedawane będą w komitecie. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczony będzie no korzyść jednej z instytucyj publicznych.

— **Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi** we Lwowie, w celu uregulowania dojazdu do nowego teatru miejskiego w czasie przedstawień, uszykowania powozów oczekujących widzów, tudzież odjazdu po skończonem przedstawieniu, wydało następujące przepisy:

1. Dojazd dozwolonym jest tylko od strony ulicy Hetmańskiej i Skarbkowskiej, a to jedynie do głównego portalu teatru. Przed boczne bramy tego gmachu, przeznaczone na wejścia dla publiczności udającej się pieszo do teatru, nie wolno zajeżdżać.

Wyjątek stanowi podjazd do wejścia od strony gmachu Skarbkowskiego, prowadzącego do rządowej loży reprezentacyjnej.

2. Powozy oczekujące widzów, stawać mają w ul. Hetmańskiej na przestrzeni od wylotu ul. Skarbkowskiej ku zabudowaniu c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu, zwrócone dyszlami ku teatrowi, mianowicie zamówione w jednym szeregu po lewej stronie ul. Hetmańskiej (wzdłuż wałów Hetmańskich), a niezamówione fiakry i dorożki również w jednym szeregu po prawej zabudowanej stronie tej ulicy (wzdłuż realności pod l. 24 i 22) tak, iżby środek ulicy pozostał wolny dla przejazdu.

Z tych stanowisk podjeżdżać mogą powozy przed główny portal teatru tylko pojedynczo (jeden za drugim) na wezwanie właściciela lub gościa.

3. Odjazd dozwolony jest wyłącznie przez ulicę Karola Ludwika.

4. W miejscach gdzie piesi przechodzą przez ulicę, obowiązani są woźnicy jechać stępo, z zachowaniem jak największej ostrożności, i stosować się bezwarunkowo do wskazówek i poleceń, dawanych przez straż bezpieczeństwa służbę pełniącą. W końcu przypomina się postanowienie §. 42 regulaminu dla fiakrów i dorożkarzy, wedle którego woźnica winien żądać i odebrać od gościa należytość taryfową za jazdę do teatru przed rozpoczęciem tej jazdy.

Wykraczający przeciw powyższym przepisom ulegną karze w myśl Ces. rozporządzenia z 20 kwietnia 1854.

C. k. radca Dworu i dyrektor policyi: *Krzaczkowski.*

— **Zwiedzanie nowego teatru** zostało z polecenia prezydyum miasta, do dnia 4 października b. r. zastanowione. Roboty prowadzone są teraz w nowym gmachu w przyspieszonem tempie a osoby nie należące do budowy wprowadzają jeno zamięszanie i przeszkadzają niejednokrotnie pracującym.

Biletów na zwiedzanie teatru na razie się nie wydaje, a i wydane dawnej — a dotąd nie zużytkowane — tracą po dzień 4 października swoją wartość.

— **Teatr miłośników sceny** daje w niedzielę, 30 b. m., pierwsze przedstawienie w drugim sezonie.

Odegraną zostanie po raz pierwszy we Lwowie sztuka ludowa dr. S. Friedberga p. t. „Dwa obozy" z łaskawym współudziałem pny J. Kościukównej (uczenicy prof. Zawadzkiego). Cały dochód przeznaczył Wydział na „Bursę polską im. A. Mickiewicza" w Czerniowcach. Bilety po 2 i 1 koronie nabywać można w cukierni p. Cudżaka (hotel Francuski), w handlu p. Tretera ul. Kopernika a w niedzielę od godziny 5 przy kasie w „Sokole".

— **Popis** miejskiej straży ogniowej odbył się dziś przed południem na dziedzińcu ratuszowym w obecności kilku radnych. Miejska straż ogniowa popisywała się w gaszeniu ogni piwnicznych, pokojowych i dachowych. Popis wypadł ku zadowoleniu obecnych.

— **Z powodu pojawienia się płonicy** (szkarlatyny) w Malechowie tuż pod Lwowem, tudzież z powodu, że w porze jesiennej wspomniana choroba corocznie najsilniej występuje, zwraca Magistrat miasta Lwowa uwagę na środki ochronne, a mianowicie na mleko, które tylko w stanie przegotowanym używać należy, na przedmioty zakażone, jak suknie i bielizna, na dostarczających mleka, którzy często w swojem ubraniu zarazki chorobowe roznoszą, jak niemniej w ogólności na wszystkie osoby, mające styczność z chorymi na płonicę, których unikać należy.

— **Dar.** Prof. Michał Urysz z córką Michaliną złożyli na pomnik Mickiewicza we Lwowie 100 K., i na gimnazyum polskie w Cieszynie 100 K.

— **Niezatwierdzenie statutu miasta Krakowa.** Wydział krajowy — jak donosi *Czas* — zawiadomił prezydenta Friedleina, że Ministerstwo spraw wewnętrznych nie przedłożyło nowego statutu miejskiego do sankcyi Cesarskiej. Wydział krajowy wzywa prezydenta, aby motywa Ministerstwa podał do wiadomości Rady, aby mogła zbadać natychmiast projekt statutu i przedłożyć Sejmowi, który, być może zbierze się w połowie października. Jako powód niezatwierdzenia Ministerstwo podaje między innemi brak uwzględnienia w statucie opłat podatków bezpośrednich.

— **Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo zezwoliło p. Bazylemu Mykietiukowi w Czortkowie na zmianę nazwiska rodowego na „Medyński".

— **Poświęcenie kościoła.** Dziś, w piątek, poświęci ks. biskup Pelczar nowy kościół we wsi Zakościele, w powiecie mościskim.

— **Wykłady o Sienkiewiczu** na Uniwersytecie wiedeńskim. Dr. Ernest Łuniński, którego niedawno powołało Ministerstwo oświaty na lektora literatury polskiej w Uniwersytecie wiedeńskim, ogłosił tam na półrocze szkolne 1901 wykłady (publicum) o Sienkiewiczu i jego dziełach. Przedmiot ten będzie bezwątpienia żywo interesował młodzież niemiecką, tudzież słowiańską, bardzo licznie na tamtejszym Uniwersytecie reprezentowaną, gdyż prawie wszystkie dzieła Sienkiewicza przyniosła prasa wiedeńska w niemieckiem tłómaczeniu, a z pośród jego kreacyj „Quo vadis" cieszy się tam nadzwyczajnem uznaniem i popularnością.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Z Przemyśla donoszą do *Kuryera Lwowskiego*, że poniósł tam onegdaj śmierć w płomieniach właściciel realności Angermann. Pragnąc zapalić sobie cygaro, Angermann zbyt blisko przysunął palącą się świecę do długiej bardzo swej brody. Ogień objął natychmiast brodę a za nią i ubranie. Straciwszy przytomność zamiast rękami stłumić w zarodku ogień, ratował się ucieczką. Dobiegł jednak tylko do sąsiedniego pokoju i tu padł na ziemię. Ogień rozszerzył się z niesłychaną szybkością i ogarnął wkrótce sprzęty. Na widok dymu wydobywającego się z okien, pospieszyli sąsiedzi do wnętrza pomieszkania z pomocą. Pomoc jednak okazała się bezskuteczną, gdyż Angermann już nie żył. Głowa jego była całkiem zwęglona a reszta ciała silnie opalona.

— **Okradzenie cerkwi.** Z Bosańcza donoszą, że w nocy z dnia 20 na 21 b. m. została okradzioną tamtejsza gr. or. cerkiew przez niewyśledzonych jeszcze dotychczas sprawców. Złoczyńcy włamali się przez główne drzwi wchodowe i zabrali z sobą skarbonkę, w której miało być około 12 K.

— **Żywcem spalone dziecko.** Czteroletnia córka gonciarza w Vrsowicach Magdalena

---

ani on mężczyzna!... Ale cóż chcesz, nie widywałem nic innego, a ponieważ nie widywałem, raz się zdarzyło, że kopnąłem ciebie nogą... Przypominasz sobie? Ach, psia krew! gdybyś wiedziała ile mnie to kopnięcie nagryzło od tego czasu!

Sotileza, która zaczynała być zdziwiona tem co słyszała, bo nigdy jeszcze nie zdarzyło się, aby Cleto mówił tak wiele i tak długo, podniosła oczy na niego, co miało ten skutek, że nietylko słów ale oddechu zabrakło biednemu chłopcu.

— Dla czego właściwie przychodzisz mi dzisiaj to wszystko opowiadać? spytała.

— Bo trzeba żebym ci to powiedział, Sotileza — odważył się powiedzieć Cleto — bo nikt nie chciał przyjść powiedzieć ci to odemnie.... Zdaje mi się, że tem, co mówię, nie obrażam nikogo?... Bo zobaczysz, Sotileza, zobaczysz, co mi się stało ... Tam, na górze, to piekło.... oczernianie.... honor ludzi z rynsztoku, bez żadnego prawa jedni w obec drugich.... I dla tego kopnąłem ciebie, Sotileza; inaczej nie byłbym tego zrobił.... już teraz wiem, bo gdyby teraz mi kto powiedział: „Cleto, rzuć się głową naprzód z Paredon do morza"... rzucił bym się, Sotileza, gdyby tobie to zrobiło przyjemność, pomimo, iżbym nie odniósł z tego żadnej korzyści, tylko kark skręcił.... Otoż, tych wszystkich rzeczy nie znałem wcale dawniej; nauczyłem się ich tutaj, nie pytając się i nie obrażając nikogo.... Widzisz, w tem niema mojej winy,... to mi robiło przyjemność, wielką przyjemność, psia.... był to dla mnie prawdziwy miód, bo nigdy w takich rozkoszach nie byłem, Sotileza!... I temi uczuciami zapełniało się moje serce i nie mogłem ich dosyć nakosztować,... aż w końcu przelały się na zewnątrz.... A wtedy dopiero zaczęły miotać człowiekiem jak wzburzone bałwany, to na prawo to na lewo.... przepadł sen, w gardle dusi.... Słuchaj Sotileza; myślałem, że nie ma na świecie gorszego zmartwienia jak to, które miałem z moimi na górze.... A przecież sypiałem lepiej wtedy, jak z tą moją dzisiejszą troską ... Trzeba żebyś wiedziała, psia.... Bo zdaje mi się, że w tem także nie ma nic obrażającego?... Trzeba, żebyś wiedziała, że kiedy się to ze mną działo, kochałem ciebie każdego dnia coraz więcej, patrzyłem na ciebie z coraz większym szacunkiem i z coraz większem pragnieniem czytania twojej woli z twoich oczu, aby ci służyć tak żeby twoje usta nie potrzebowały rozkazu wydawać. I tak dalej, z miesiąca na miesiąc, a z roku na rok, z troską w duszy i z nieświadomością, jak się na powierzchni utrzymać.... Bo widzisz Sotileza, inna rzecz jest czuć, a inna wyrazić się, kiedy się mówić nie umie, tak jak ja. A zresztą,... czem ty jesteś.... a czem ja, prawdziwe śmiecie w porównaniu!... Ale nie mogłem już wytrzymać, Sotileza i udałem się do ludzi, którzy się na tem znają, aby za mną przemówili; ale ponieważ oni nie cierpią tak jak ja, zamknęli mi drzwi przed nosem. Widzisz, jaka to litość. Bo przecież i tam także nikomu nic złego nie uczyniłem ani nie obraziłem nikogo.... Zdaj sobie dobrze sprawę z tego, co ci mówię ... Ba! kiedy nikt nie chciał przemawiać za mną, sam to uczyniłem!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Fischerówna, znalazłszy na schodach piwnicy paczkę zapałek, bawiła się nimi. Od zapalonego zapałka zajęła się sukienka dziewczynki i zanim pospieszono jej z pomocą, dziewczę spaliło się na węgiel.

— **Samobójstwo.** W Przemyślu odebrała sobie onegdaj życie, zażywszy roczczynu fosforu, 18-letnia Teofila Molendowa, żona ślusarza kolejowego. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, Molendowa zmarła w kilka godzin po zażyciu trucizny. Przyczyną samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość przedślubna.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Lublanie, ks. Franciszek Lampe, doktor teologii i filozofii, profesor dogmatyki tamtejszego dyecezyalnego zakładu teologicznego.

W Czerniowcach, dr. Karol Denarowski, krajowy referent sanitarny, w 73 roku życia.

— **Śmierć pod kołami pociągu.** Do tutejszych dzienników donoszą, że na szlaku kolejowym Przemyśl-Chyrów pociąg towarowy nr. 84, dążący ku Chyrowu około godziny 11 przed południem przejechał na moście rzuconym przez rzekę Wiar, nieznanego z nazwiska mężczyznę, licho odzianego. Maszyna zmiażdżyła nieszczęsnemu głowę i odcięła dolne kończyny.

— **Samobójstwo burmistrza.** Burmistrz miasteczka Breitenmeide, Józef Loicht, który sprzeniewierzył znaczną kwotę z pieniędzy gminnych i sierocińskich, powiesił się onegdaj w pobliskim lesie tamtejszym.

— **Brutalni dozorcy waryatów.** Z Gyula donoszą: Dwóch dozorców szpitala tamtejszego, którzy mieli powierzoną sobie pieczę nad umysłowo chorym Michałem Tichym, Jan Racz i Władysław Vass, nie mogąc sobie dać rady z pacyentem, tak go po całych dniach bili, że ten wskutek odniesionych wewnętrznych obrażeń cielesnych niebawem po przybyciu do szpitala życie zakończył. Pociągnięci do odpowiedzialności, tłómaczyli się dozorcy, że powierzonego ich opiece pacyenta wcale nie bili, tylko urządzali mu masowanie.

— **Potworek.** W tych dniach powiła w Warszawie żona woźnicy, Maryanna Pragska, dziewczynkę, pozbawioną szyi i wierzchniej części głowy (czaszki); głowa dziecka była przyrośnięta wprost do korpusu. Dziecię żyło bardzo krótko.

— **Na górze** św. Bernarda postawiono w ostatnich czasach pomnik psu Barry, który w ciągu swego życia uratował 40 ludziom życie.

— **Wypadek na kolei.** Onegdaj w nocy na stacyi Częstochowa kolei wiedeńskiej na pociąg towarowy zdążający w stronę Granicy, najechał parowóz rezerwowy, ciągnący za sobą 17 wagonów i ugodził w środek pociągu. Trzy wagony w pociągu towarowym, wysadzone z relsów, uległy rozbiciu, kilka innych jest uszkodzonych.

— **Zamach na pociąg.** W dniu 25 b. m., osoby oczekujące na dworcu Mikołajewskim na pociąg kuryerski byli zaniepokojeni pogłoskami, że w dredze nieznani złoczyńcy dokonali zamachu na pociąg, w skutek czego pociąg idzie ze znacznem opóźnieniem. Jak się okazało, na 506 wiorście od Petersburga koło 11 w nocy, maszynista pociągu kuryerskiego, idącego z Moskwy, zauważył na nasypie kolejowym jakieś ciemne przedmioty. Maszynista dał kilkakrotnie długie, przeciągłe sygnały, a gdy to nic nie pomogło i przedmioty leżały na szynach, nagle zatrzymał pociąg. W skutek silnego wstrząśnienia (pociąg szedł z szybkością przeszło 50 wiorst na godzinę) śpiący podróżni pospadali z ławek, a ci, którzy nie spali w popłochu zaczęli wyskakiwać z wagonów. Koło maszyny zebrało się dużo ludzi i dopiero tu zrozumiano, od jakiego niebezpieczeństwa uratowała ich przytomność i czujność maszynisty. Na przestrzeni kilku sążni nasyp kolejowy był zawalony kamieniami, widocznie w celu zrabowania pociągu po katastrofie. Pomimo energicznych poszukiwań, złoczyńców dotychczas nie wykryto. Podróżni dziękowali swojemu zbawcy za uratowanie ich od niechybnej śmierci i zaraz na miejscu wręczyli mu, jako nagrodę, zebrane ze składek 300 rubli.

— **O olbrzymiej kradzieży,** dokonanej niedawno w Berlinie na szkodę dr. Wrede, o której onegdaj pokrótce donieśliśmy, nadchodzą obecnie bliższe szczegóły: Sprawcy dostali się do willi poszkodowanego, położonej w dzielnicy Thiergarten, wieczorem, kiedy cała rodzina, złożona z 10 sób, znajdowała się w teatrze. Sprawili się tak cicho, że dr. Wrede, powróciwszy do domu, ani przypuścił tego wieczoru, że jest kompletnie okradziony. Dostrzegł to dopiero nazajutrz, gdy otworzył kasę wertheimowską, aby wyjąć włożone tam papiery wartościowe i część gotówki, razem 3,000.000 marek i zawieść ją do banku. Kasa była kompletnie wypróżniona. Zarządzono natychmiast aresztowanie podejrzanych osób. Widać to przestraszyło bardzo sprawców olbrzymiej kradzieży, bo już w ubiegłą sobotę znaleziono na dworcu w Friedrichsberg porzucony pakiet, zawierający całą niemal skradzioną gotówkę. Brakowało tylko kwoty 15.000 marek, której dotąd nie odszukano.

— **Zetknięcie się parowców.** Z Odessy telegrafują: Wszyscy podróżni z parowca francuskiego, który płynął z Marsylii do Konstantynopola i spotkał się z parowcem Towarzystwa rossyjskiego „Rostow", zostali ocaleni. „Rostow" zatonął, ale jego podróżni nie ponieśli szwanku. Towary z tego okrętu również nie uległy zepsuciu.

— **Fryderyk Schiller — anarchistą.** W jednym z ostatnich numerów *Deutsches Adelsblatt* pojawił się artykuł, w którym autor ukrywający się pod pseudonimem, całkiem seryo usiłuje dowieść na podstawie dzieł Schillera, że ojcem anarchistycznego ruchu był poeta Fryderyk Schiller.

— **Wytrwałość.** Z Rumburga donoszą: W dniu 24 b. m. stanęła w Kittlitz w miejscowym kościółku parafialnym na kobiercu ślubnym para nowożeńców. Oboje liczyli po 72 lat wieku. Nowożeniec, niejaki Jan Grasse, wstąpił po raz drugi w związki małżeńskie, żona zaś jego dźwiga obecnie po raz siódmy jarzmo małżeńskie.

— **Znalezienie biustu Trajana.** Z Niszu w Serbii piszą: Przy budowie nowego mostu w Niszu, natrafili robotnicy przy kopaniu w głębokości 6 stóp pod ziemią na głowę bronzowej statuy, ze śladami złoceń na niej. Dalej znaleziono złotą szpilkę z łańcuchem, oraz gwiazdę, w które były oprawne szlachetne kamienie. Biust ten z bronzu wysłano natychmiast do Belgradu do serbskiego muzeum narodowego, gdzie profesor i badacz starożytności dr. Witkowicz, rozpoznał w biuście wyobrażenie rzymskiego cesarza Trajana. Klejnoty znalezione obok posągu odnoszą się także do czasów cesarstwa rzymskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Rocznika krakowskiego tom czwarty ukazał się w szacie niezwykle ozdobnej, przewyższając pod wieloma względami swoich poprzedników. Zewnętrzna strona wydawnictwa zadowolić musi najwybredniejsze w tym kierunku wymagania i jest jednym dowodem więcej, do jakiego stopnia doskonałości i wykwintności dosięgły nasze oficyny drukarskie. Już pierwsza karta Bocznika wyjaśnia nam, dla czego tom ten wyposażyło „Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa" tak wyjątkowo i zbytkownie nawet. Oto cenną księgę składa ono w czci głębokiej „Kazimierzowej i Jagiellońskiej Szkole w Krakowie, założonej i odnowionej pięciu wieków dziedziczce". Dar piękny, godny i znaczenia prastarej szkoły i powagi pięciowiekowego jubileuszu.

Tom czwarty Rocznika zdobi doskonale wykonanych 45 rycin, 21 tablic w cynkotypii i 7 reprodukcyi w światłodruku, a wewnętrzna wartość ogłoszonych w nim studyów i rozpraw pozostaje w zupełnej harmonii z zewnętrznemi zaletami wydawnictwa. Znajdujemy tutaj cenne prace: Stanisława Krzyżanowskiego „Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwesyteckie przywileje"; Stanisława Tomkowicza „Gmach Biblioteki Jagiellońskiej"; Władysława Abrahama „Początek biskupstwa i kapituły katedralnej w Krakowie"; Karola Potkańskiego „Granice biskupstwa krakowskiego"; Leonarda Lepszego „Pargameniści i papiernicy krakowcy w ubiegłych wiekach i ich wyroby"; Stanisława Estreichera „Sądownictwo rektora krakowskiego w wiekach średnich". Funkcye redaktora Rocznika pełni prof. dr. Stanisław Krzyżanowski; okładkę oryginalną projektował Stanisław Wyspiański.

„**Iris**" nr. 19 wyjdzie 4 października, w dniu otwarcia nowego teatru.

„**Krzyżacy**". P. M. Diedow zamieścił w *Warsz. Dniew.* dłuższych rozmiarów recenzyę o „Krzyżakach" Henryka Sienkiewicza, w której poddaje szczegółowemu rozbiorowi i ocenie to najnowsze dzieło naszego znakomitego powieściopisarza. W przypisku do recenzyi p. Diedow wymienia przekłady rossyjskie „Krzyżaków". „W żadnej może ze swych powieści — pisze autor — Sienkiewicz nie wykazał takiego bogactwa języka, jak w „Krzyżakach", to też tłómacz powieści musi posiadać niepospolity talent, aby mógł choć część tych piękności oddać w swojem tłómaczeniu". Z przekładów rossyjskich, zdaniem p. Diedowa, ani jeden choćby trochę nie zbliża się do oryginału. Najlepszym jeszcze ma być przekład p. Perełygina, wydany w Moskwie; ma on przynajmniej jaką taką wartość literacką. Przekład p. Ławrowa w miesięczniku *Russkaja Myśl* ma być zupełnie bezbarwny. Jeszcze gorszy jest przekład „Krzyżaków", dokonany dla *Wiestnika Inostrannoj Literatury*, a już bez wszelkiej wartości tłómaczenie p. Dąbrowskiego, wydane przez firmę Jurgensona w „Zbiorowem wydaniu dzieł H. Sienkiewicza".

Repertoar teatru ruskiego (ul. Franciszkańska 7, w sali „Gwiazdy").

Jutro wsobotę, w sali „Sokoła" obraz ludowy ze spiewami i tańcami Wł. Orkana „Skapany świat".

W niedzielę w sali „Gwiazdy" obraz ludowy w 4 aktach ze spiewami i tańcami Wł. Orkana „Skapany Swiat".

W poniedziałek „Za dwoma zającami", komedya z życia mieszczańskiego ze spiewami i tańcami w 4 aktach Staryckiego.

We wtorek „Przeklęte serce", obraz ludowy ze spiewami i tańcami Tobilewicza.

We środę „Werchowyńci", obraz ludowy ze spiswami i tańcami J. Korzeniowskiego.

Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w „Narodnej torhowli" i Tow. „Ruska besida", Rynek l. 10.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 września).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem. Przed przystąpieniem do porządku dziennego zaprosił dr. Małachowski radnych na popis miejskiej straży ogniowej, który odbył się dziś o godzinie 8 rano w dziedzińcu ratuszowym.

Następnie rozpoczęto dalszą dyskusyę nad sprawą szkół wydziałowych żeńskich.

R. dr. Cwikliński zmodyfikował swój wniosek o tyle, ażeby sekcya szkolna przygotowała wnioski co do reorganizacyi w ogóle lwowskich szkół wydziałowych żeńskich a nie zorganizowania szkół dziewięcioklasowych.

R. dr. Lisiewicz postawił wniosek, aby przy szkołach im. król. Jadwigii św. Anny utworzyć prowizorycznie ósme klasy na jeden rok według planów *ad hoc* ułożonych. Postanowienie to ma zakomunikować prezydyum Rady Radzie szkolnej krajowej z tem, że dalsze istnienie tej klasy czyni Rada miejska zależnem od tego, aby najdalej do sześciu miesięcy przyznaną została miastu stosowna subwencya rządowa na utrzymanie tych klas.

R. prof. Dziwinski żądał, aby polecić Radzie szkolnej okręgowej otwarcie pierwszej klasy trzyklasowej wyższej szkoły wydziałowej na podstawie planu zasadniczo przez Radę miejską przyjętego i zarazem upoważnić Radę szkolną okręgową, aby przy wpisach pobierała opłatę szkolną aż do dalszego zarządzenia w wysokości 10 złr. za półrocze. Co do planu naukowego, mowca jest za tem, aby nauczycielki jedynie uczyły tych przedmiotów, z których zdawały egzamin.

R. Heppe żądał prowizorycznego otwarcia ósmej klasy i imiennego nad tą sprawą głosowania.

R. prof. Soleski popierał wniosek referenta dr. Cwiklińskiego. Prócz tego wniósł dodatkowe prowizoryczne otwarcie ósmej klasy.

R. dr. Byk broniąc wniosków referenta, ze stanowiska budżetowego sprzeciwiał się nowemu możliwemu wydatkowi.

R. ks. Letus Olszewski sprzeciwił się wnioskowi referenta, a oświadczył się za otwarciem 8 klasy jako wstępu do zorganizowania szkoły 9-klasowej.

R. prof. Majerski oświadczył się przeciw otwarciu 8 klasy z dotychczasowym planem naukowym. Sprzeciwienie swoje motywował mowca tem, że istnieją kursa uzupełniające dla kobiet przy szkole im. król. Jadwigi.

Po ostatecznem przemówieniu r. dr. Cwiklińskiego, uchwalono w głosowaniu nie otwierać prowizorycznie 8 klasy w szkołach wydziałowych im. św. Anny, Jadwigi i Elżbiety. Natomiast sekcya szkolna ma przyjść do 3 miesięcy przed Radę miejską z wnioskami co do rozszerzenia szkół wydziałowych żeńskich.

Z kolei przyszła pod obrady sprawa zawarcia umowy z wojskowością o dalsze użytkowanie (na 30 lat) stawu Pełczyńskiego. Referował ją r. Lang.

R. dr. Weigel podniósł, że stawy w dzielnicach bliższych miasta należy poznosić, gdyż szerzą one rozmaite choroby.

R. Blumenfeld żądał odroczenia tej sprawy.

Po przemówieniach kilku jeszcze radnych uchwalono ostatecznie zawrzeć umowę na lat 30.

O godzinie 9·30 zarządził prezydent dr. Małachowski posiedzenie tajne.

Powszechne wykłady uniwersyteckie we Lwowie.

III.

W kwestyi słuchaczy powszechnych wykładów uniwersyteckich nasuwa się jeszcze jedna ciekawa i charakterystyczna uwaga. Mianowicie pod względem stosunku liczby słuchaczów, którzy uczęszczali na wykłady uniwersyteckie z zakresu nauk humanistycznych (filozofi, pedagogii, umiejętności prawnych i politycznych, historyi i literatury) do liczby słuchaczów na wykładach przyrodniczych i medycznych, to frekwencya przeciętna była niemal równą na wykładach z obydwóch działów naukowych; małą jednak przewyżkę skonstatować należy na wykładach przyrodniczych i lekarskich. W dziale tym zauważyć również trzeba znaczniejszy przyrost słuchaczów w następujących po sobie seryach; i tak: w seryi III. wzrosła cyfra przeciętna słuchaczów jednego wykładu przyrodniczego w stosunku do seryi I. o 19 (71 : 52). Natomiast na wykładach humanistycznych obniżyła się nawet nieco frekwencya przeciętna w seryi II. w stosunku do seryi I., a w seryi trzeciej nastąpił nieznaczny tylko przyrost. Powodów tego objawu należy szukać po części w tem, że we wszystkich seryach, osobliwie zaś w seryi drugiej było nierównie więcej kursów i wykładów humanistycznych, aniżeli przyrodniczych; publiczność zatem, interesująca się historyą i literaturą i t. d., miała wybór większy, aniżeli ci słuchacze, którzy pragnęli rozszerzyć swe wiadomości w zakresie nauk przyrodniczych. Zresztą wykłady przyrodnicze budzą w dzisiejszych czasach wszędzie u ogółu publiczności żywe zajęcie, a budziły je we Lwowie tem więcej, że wygłaszano te wykłady w odpowiednio urządzonych salach instytutów uniwersyteckich i objaśniano demonstracyami i doświadczeniami.

Na uwagę zasługuje także stosunek słuchaczów pod względem płci na wykładach jednego i drugiego działu. Mianowicie kobiety brały liczniejszy udział w wykładach przez wszystkie trzy serye, aniżeli mężczyźni; było ich w seryi pierwszej o 7 prc., w drugiej o 5 prc., a w trzeciej nawet o 13 prc. więcej niż mężczyzn. Objaw ten da się wytłómaczyć tem, że kobiety, które odebrały średnie ogólne wykształcenie, nie mają zakładów, w którychby mogły wiadomości swe rozszerzyć i pogłębić, gdy młodzieży męskiej stoją otworem szkoły średnie i wyższe różnego typu i rodzaju. Zawieszenie kursów akad. dla kobiet pozbawiło je jedynego instytutu naukowego, który istniał dla nich we Lwowie przez lat trzy, garnęły się przeto licznie do tej instytucyi, a zarząd wykładów uniwersyteckich, mając to na uwadze, poczynił, jak już wyżej wspomniano, pewne zarządzenia, aby im uczęszczanie na wykłady powszechne ułatwić i potrzebom i życzeniom ich zadość uczynić. Z tego też po części powodu urządzono znaczniejszą liczbę wykładów z działu humanistycznego, co właśnie sprowadziło przewagę kobiet w ogólnej liczbie słuchaczów, gdyż — jak to widać z zamieszczonego wyżej porównania — wykłady humanistyczne głównie cieszyły się frekwencyą kobiet, natomiast między słuchaczami na wykładach przyrodniczych, z wyjątkiem seryi pierwszej, było znacznie więcej mężczyzn. Powyższe cyfry wykazują nadto, że kobiety z każdą seryą wykładów większe okazywały zainteresowanie do wykładów z historyi i literatury, mężczyźni zas do wykładów przyrodniczych. Gdy więc w seryi pierwszej na wykłady przyrodnicze uczęszczało jeszcze kobiet więcej o 4 prc. niż mężczyzn, to w seryi drugiej mieli już mężczyźni większość od kobiet o 5 prc, a w seryi trzeciej nawet o 13 prc., czyli, na ogół wziąwszy, liczba ich na wykładach przyrodniczych podniosła się w seryi drugiej o 9 prc., a w seryi trzeciej o 17 prc. W równem tempie zaznacza się ich ubytek na wykładach humanistycznych.

Zaraz w pierwszym roku istnienia Towarzystwa rozciągnął zarząd działalność jego także na prowincyę i urządził szereg odczytów w trzech miastach: w Stryju, Tarnopolu i Drohobyczu. Kursa w Stryju i Tarnopolu zainaugurował w dniach 14 stycznia r. 1900 i 21 stycznia r. 1900 przewodniczący zarządu krótką przemową, w której wyjaśnił cel i znaczenie wykładów powszechnych. Na razie rzeczą było niemożliwą, urządzić w miastach prowincyonalnych wykłady systematyczne, wygłoszono tamże wykłady luźne. Nader liczna frekwencya, którą cieszyły się te wykłady, uprawnia do nadziei, że zarząd w roku przyszłym przystąpić będzie mógł do urządzenia tamże wykładów systematycznych, aczkolwiek zorganizowanie takich wykładów na prowincyi połączone jest z wielkiemi trudnościami i ze znacznymi kosztami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie, donosi że: Przystanek „Celowiec" kp. położony w obrębie Dyrekcyi kolei państwowej w Villach, urządzony dotychczas tylko dla ruchu osobowego, otwarty został z dniem 15 września b. r. także dla ruchu towarowego w całowozowych ładugach. W „Celowcu k. p." przyjmuje się w całowozowych ładugach, tylko takie towary, które przewozić można na kolejach w wozach otwartych i których nadawanie wprost z wozów zwyczajnych do wozów kolejowych odbiór zaś wprost z wozów kolejowych na wozy zwykłe uskutecznione być mogą. Przechowanie towarów nadawczych lub oddawczych na składzie w „Celowcu k. p." jest niedopuszczalne.

Z dniem 1 września b. r. otwarty został przystanek osobowy położony między

przystankiem Ponte Alto i stacyą Roncogno kolei lokalnej Trient-Tezze (Valsuganabahn), w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Innsbruku dla ruchu osobowego i pakunkowego. W tym przystanku nie sprzedaje się biletów jazdy, lecz tamże wsiadający podróżni otrzymują je w pociągu. Pakunki tamże nadane opłaca się w stacyi odbiorczej.

W dniu 10 września b. r., otwarto przystanek „Beroun-Závodi" położony między stacyami Beraun i Vrâž-Sv. Jan, względnie Beroun i Staron Huti, przy klm. 1631 w obrębie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Pradze, dla ruchu osobowego i pakunkowego. W tym nowym przystanku zatrzymują się pociągi osobowe szlaków kolejowych: Beroun-Dusnik i Beroun-Rakovnik. — Czasy odjazdu tych pociągów zawarte są w rozkładzie jazdy tab. III szlak 54 i 77. W tym samym dniu został zamknięty dotychczasowy przystanek osobowy „Beroun (strażnica Nr. 3)" położony na szlaku kolejowym: Beroun-Rakovnik. — Odległości taryfowo-kilometryczne między Beroun-Závodi i sąsiednimi stacyami są następujące: Do Staron-Huti 5 km., Beraun 2 km. Vrâ-Sv. Jan 6 km.

Wywóz nafty rossyjskiej zagranicę w ostatnich czasach — jak pisze *Siew. Kur.* — znacznie się zmniejszył. Objaw ten tłómaczy gazeta wypadkami wojennymi i licznemi kwarantannami, ustawionemi na granicach.

Wiedeń, 28 września. Cukier (spokojnie) 26·50. Nafta niezmieniona. Spirytus niezmieniony (bez ochoty) 45·20 do —·—.

Wiedeń, 28 września. Targ zbożowy (*Kursa w koronach i po 50 klg.*). Pszenica na jesień 7·79 do 7·80. Pszenica na wiosnę 8·28 do 8·29. Żyto na jesień 7·60 do 7·61. Żyto na wiosnę 7·88 do 7·90. Kukurudza na sierpień - wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień - październik 6·73 do 6·75. Kukurudza na maj-czerwiec 1901 r 5·38 do 5·36. Owies na jesień 5·61 do 5·62. Owies na wiosnę 5·87 do 5·89. Rzepak na sierpień-wrzesień 15·— do 15·20. Rzepak na wrzesień-październik 15·— do 15·20. Rzepak na styczeń-luty 1901 r. —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 września. Targ zbożowy. *Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·49 do 7·50, pszenica na kwiecień 7·98 do 7·99. Żyto na październik 7·04 do 7·05. Żyto na kwiecień 7·39 do 7·40. Owies na październik 5·16 do 5·10. Owies na kwiecień 5·48 do 5·49. Kukurudza na wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1901 r. —·— do —·—. Rzepak na wrzesień 15·03 do 15·04. Oferty na pszenicę liczne. Chęć kupna: słaba. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Frankfurt, 28 września. Austryackie Kredyty 202·75, Koleje państwowe 141·20, Alpiny —·—, Disconto 167·60, Laura 189·40, Montany —·—. Tendencya: spokojna.

Berlin, 28 września. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·85 Spirytus 51·—.

Paryż, 28 września. Trzyprocentowa renta 99·95. Mąka 26·05.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 27·75 do —·—, loco Ołomuniec 25·05 do —·—, loco Berno-Wiedeń 25·05 do —·—, na październik-grudzień loco Aussig 26·20 do 26·40. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 45·20 do 45·60. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 12·50 do 13·—, galicyjska przeźroczysta 40·35 do 41·35. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 września. Pszenica gotowa: 16·— do 16·50, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 13·50 do 14·—, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 14·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 13·— do 13·60, jęczmień browarniczy 14·— do 14·50, groch do gotowania 17·— do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 12·— do 13·—, hreczka 17·— do 20·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 14·— do 15·—, nowa —·— do —·— do chmiel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 26·— do 27·50, groch pastewny 15·— do 16·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 19·10 do 20·—, *paritas* Tarnopol na termin 17·— do 18·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 17 września do 23 września bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.) Pszenica 7·65 do 7·90, żyto 6·30 do 6·50, jęczmień browarny 6·50 do 7·—, pastewny 5·40 do 5.70, owies 5·55 do 5·90, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 10·50, groch pastewny 6·90 do 7·15, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka —·— do —·—, koniczyna czerwona 61·50 do 70·50, koniczyna biała 40·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 17·— do 20·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 13·25 do 13·65, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane 13·25 do 13·50, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel za — kilogramów 65·— do 75·—, łój 37·— do 38·—, nafta zwykła 18·— do 19·—, nafta salonowa 20·— do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 itr-procentowy, kontyngentowany, bez podaku konsumcyjnego 40·45 do 40·95.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął we środę po południu na audyencyi austro-węgierskiego ambasadora w Konstantynopolu bar. Calice.

Najj. Pan wyjeżdża z Wiednia do Gorycyi dzisiaj wieczorem a będzie z powrotem w Wiedniu w poniedziałek, 1 października rano.

Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol, który przeziębił się i był niezdrów, mógł już we środę po południu odbyć przejażdżkę powozem.

W obec zarzutów ze strony dzisiejszego rządu serbskiego, że poprzedni gabinet serbski przywłaszczył sobie fundusze państwowe, ogłosił były minister spraw wewnętrznych Gemzic w *N. Fr. Presse* oświadczenie, w którem wykazuje nieprawdziwość tych zarzutów i w jaskrawy sposób oświetla „bizantynizm", jak się wyraża, stosunków w młodem królestwie.

Urzędowa rossyjska *Gazeta Amurska* z dnia 26 b. m. ogłasza rozporządzenie, mocą którego cała, zajęta przez wojska rossyjskie, przestrzeń Mandżuryi, z dniem tym zostaje wyjęta z pod władzy rządu chińskiego z zupełnem poddaniem jej władzy i prawom rossyjskim w szczególności.

Byłe terytoryum Mandżurów zazejskich, którego ludność, w myśl traktatu ajguńskiego, znajdowała się pod władzą urzędników chińskich, a również zajęty przez wojska rossyjskie pas terytoryum mandżurskiego wzdłuż prawego brzegu rzeki Amuru ogłoszono jako pozostające pod zarządem władz rossyjskich. Powrót na terytoryum zazejskie poddanych chińskich, którzy opuścili brzeg rossyjski, jest wzbroniony; ziemia, należąca do nich, przeznacza się wyłącznie pod kolonie rossyjskie. Byłe miasto chińskie Ajguń i wioska Sachalian wraz z terytoryum do nich przyległem, przechodzą czasowo pod zarząd wyłączny władz wojskowych Rossyi z bezwarunkowym zakazem osobom prywatnym osiedlania się w Ajgunie i Sachalianie, a także w ich okolicy. Zarówno Ajguń jak i Sachalian nie mogą być odbudowane. Z ocalałych w nich budynków chińskich, można pozostawić niezburzonymi tylko te, które okażą się nieodzownie potrzebne dla pomieszczenia w nich wojska i urządzenia magazynów.

Jest to jednem słowem aneksya tej części Mandżuryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 września. P. Namiestnik hr. Leon Piniński przybył tu wczoraj po południu.

Wiedeń, 28 września. Jedna z tutejszych korespondencyj lokalnych donosi, że cesarz japoński zamierza w przyszłym roku wybrać się w podróż po Europie.

Gorycya, 28 września. Miasto przygotowuje się do uroczystego przyjęcia Najj. Pana. Wzniesiono kilka bram tryumfalnych. Monarcha ze świtą zamieszka w gmachu starostwa, P. Prezydent Ministrów dr. Koerber zaś u kardynała Miszii. Marszałek kraju Pajer wydał odezwę do ludności, wyrażającą radość z powodu, że Najj. Pan przyjął zaproszenie Sejmu, i wzywającą ludność, ażeby w sposób godny zadokumentowała uczucia wierności, przywiązania i czci do Monarchy.

Budapeszt, 28 września. Jak donoszą z Rjeki, aresztowano tam robotnika Augusta Amoliego pod zarzutem współnictwa z anarchistami włoskimi. Amoli zostanie przewieziony do Ankony.

Budapeszt, 28 września. Szach perski odjechał do Belgradu.

Budapeszt, 28 września. Pod przewodnictwem gubernatora JE. dr. Bilińskiego odbyło się tu posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Uchwalono na razie nie zmieniać stopy procentowej. Przyjęto następnie do wiadomości, że wkrótce rozpocznie się druk nowych not 10-koronowych.

Berlin, 28 września. *Reichsanzeiger* ogłasza urzędowo, że Wiceprezydent Namiestnictwa we Lwowie p. Jan Lidl otrzymał order Czerwonego Orła II. klasy z gwiazdą.

Monachium, 28 września. Na wczorajszem ogólnem posiedzeniu międzynarodowego kongresu katolików, arcybiskup z Salamanki wygłosił mowę, w której podniósł wysokie znaczenie wiary katolickiej dla zwalczania ruchu anarchistycznego. Prawda katolicka, zakończył mowca, ostatecznie będzie musiała zwyciężyć.

Belgrad, 28 września. Szach perski wyraził życzenie nie wjeżdżania do Belgradu, lecz przenocowania w wagonie dworskim na dworcu kolejowym belgradzkim. W obec tego odpadną wszelkie uroczystości z okazyi przybycia szacha.

Paryż, 28 września. Międzynarodowy kongres socyalistów zakończył obrady. Przyjęto wniosek dozwalający socyalistom pod pewnymi warunkami wstępowania do ministerstwa burżoazyjnego, oraz uchwalono szereg rezolucyj, a mianowicie przeciw polityce kolonialnej, kapitalizmowi, militaryzmowi i strejkom ogólnym, a za zaprowadzeniem powszechnego głosowania. Następny kongres uchwalono zwołać w roku 1903 do Amsterdamu.

Ateny, 28 września. Komisarz dla Krety. ks. Jerzy grecki oświadcza, że nie ma zamiaru przyjąć ponownie pełnomocnictwa dla Krety. Książę prosi mocarstwa, aby pozwoliły Kreteńczykom podług własnego wyboru urządzić sobie formę rządu.

Konstantynopol, 28 września. Wczoraj wieczorem muzułmanin Ahmed Refik efendi z nożem w ręku ścigał dragomana austro-węgierskiego konsulatu, Alfreda Lazare, wołając „śmierć giaurom". Agent policyjny wezwany przez dragomana, aby aresztował napastnika, odmówił temu żądaniu; poczem dragomanowi udało się schwytać napastnika i aresztować.

Nowy Jork, 28 września. Liczba strejkujących dziś się zwiększyła; rozpoczęto rokowania, celem załatwienia strejku. Krążą pogłoski, że rokowania te zostały już ukończone, i że strejk zostanie załatwionym na podstawie 10 procentowego podwyższenia płacy.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 28 września. *Polit. Corr.* potwierdza, że rząd japoński przyłączył się bez wszelkich zastrzeżeń do noty cyrkularnej hr. Buelowa. Odpowiedź Japonii wyraża zupełną zgodę na postawioną przez Niemcy zasadę, że ukaranie winnych ma być przedwstępnym warunkiem ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chinami

Wiedeń, 28 września. *Wiener Abendpost* donosi: Komenda oddziału austryackiego w Pekinie stoi obecnie pod dowództwem kapitana Blessa. W Taku wylądowało dotychczas 494 żołnierzy marynarki austryackiej, 8178 Niemców, 8353 Anglików, 5608 Amerykanów, 6595 Francuzów. 2541 Włochów, 20.934 Japończyków i 15.570 Rossyan. Ogółem wylądowało do tej pory z górą 68.000 wojsk międzynarodowych. W ekspedycyi na Pataczu brał udział oprócz Niemców i Włochów także oddział żołnierzy austro-węgierskich.

Berlin, 28 września. Do *Biura Wolffa* donoszą z Shanghaju, że hr. Waldersee przybył na pokładzie „Herthy" do Czifu dnia 24 września. W Taku oczekiwano go dnia 25 bieżącego miesiąca.

Kolonia, 28 września. *Köln. Ztg.* telegrafuje z Berlina: Nadzwyczaj stanowcze poparcie przez *Times* propozycyi niemieckiej zwraca tu na siebie powszechną uwagę, tem bardziej, że stanowisko tego pisma zgadza się z tem, co znacana większość dzienników angielskich pisze w tej sprawie. Co się tyczy śledztwa przeciw podejrzanym wysokim mandarynom, *Times* przemawia za tem, ażeby niezawisły sąd, w którego skład nie ma wejść żaden Chińczyk, jak najdokładniej stwierdził rzeczywisty stan rzeczy. Niemcy niezawodnie nie mialyby nic przeciw tej propozycyi *Timesa.*

Paryż, 28 września. Konsul francuski z Shanghaju telegrafuje 25 b. m.: Jenerał Tung-Fu-Siang został właśnie zamianowany komenderującym armii zachodniej i północnej. — Podług informacyj ze źródła chińskiego, wicekrólowie i gubernatorowie otrzymali od dworu cesarskiego tajny rozkaz bezwzględnego wymordowania cudzoziemców. — Poseł niemiecki Mumm udaje się dziś wieczorem do Taku na spotkanie hr. Waldersee.

Londyn, 28 września. Do *Biura Reutera* donoszą z Taku dnia 24 b. m., że Rossyanie zamierzają uderzyć niezwłocznie na Temgszan, co mogłoby pociągnąć za sobą zniszczenie tamtejszej kolei angielskiej. Tu życzą sobie, ażeby Anglia bezzwłocznie poczyniła kroki celem zabezpieczenia ważnych interesów politycznych i handlowych, złączonych z tą koleją.

Londyn, 28 września. *Times* donosi z Pekinu pod datą 21 b. m.: Ostatnie ekspedycye wojskowe podejmowane z Pekinu mają za cel: zwiększyć bezpieczeństwo okolicy i ułatwić dowóz żywności. Poseł rossyjski wystosował do cesarzowej wdowy memoryał z wezwaniem, aby powróciła do Pekinu i z zapewnieniem ochrony dla jej osoby ze strony Rossyi.

Waszyngton, 28 września. Generał Chaffee, dowódca oddziałów amerykańskich, przybył dnia 24 b. m. do Tientsinu, złożył nieurzędową wizytę Li-Hung-Czangowi i rozmawiał z nim o szansach rokowań. — Z pośród reszty mocarstw dotychczas tylko Rossya przyjęła do wiadomości obecność Li-Hung-Czanga.

Słychać, że Rossyanie po zdobyciu fortu Lutai spiesznie maszerują wzdłuż kolei żelaznej na północ, aby obsadzić Szanhajkwau.

Waszyngton, 28 września. Z Shanghaju doniesiono do urzędu spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, że ks. Tuan został mianowany wielkim sekretarzem cesarza.

Shanghaj, 28 września. Wicekról Lin oznajmił konsulom zagranicznym, że porozumiewa się z dworem cesarskim co do zamianowania nowego taotaja w Shanghaju.

Lyon, 28 września. *Misye Katolickie* ogłaszają pismo z Taku z dnia 19 czerwca, donoszące, że w prowincyi Szansi zamordowano kilku zakonników, a w dystrykcie Mukden ścięto przeszło 1.000 chrześcian.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 28 września. Do *Biuro Reutera* donoszą z Fryburga dnia 22 b. m.: Generał Settle dokonał na czele 7000 wojska odsieczy miasta dnia 17 b. m. Boerzy ponieśli znaczne straty, komendant ich dostał się do niewoli.

Pretorya, 28 września. Główna siła wojenna Boerów, w której znajdują się także Schalk Burger i generał Diljoen, koncentruje się, jak donoszą, na wschód od Pietersburg. Okolica ta jest dla większych mas ludności bardzo niezdrowa, nadto jest tam las gęsty, trudny do przebycia, który jednak obsadzili już Anglicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 września 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 647·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 662·—, Akcye Anglobanku 273·, Akcye Unionbanku 545·—, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Bankvereinu 485·—, Akcye Bodencredit 863·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 639·—, Akcye Kolei państwowych 661·75 Akcye Kolei Południowej 109·50, Akcye Tramway *A)* 271·—, Akcye Tramway *B)* 267·—, Akcye Kolei Elbethal 458·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 454·—, Akcye Rima Muranyi 530·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1800·—, Akcye Fabryki broni 321·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 89·50, Renta majowa 97·95, Austryacka Renta koronowa 97·20. Węgierska Renta koron. 90·75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·15, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·10, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 95·45, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·35, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 88·50, Losy tureckie 104·25, Marki 118·32, Ruble 255·25.

Berlin, 28 września. Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 203·—, Towarzystwo dyskontowe 168·10.

Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 września 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr Wiśniewski z Krystynopola, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, W. Węgliński z Litwy, W. Struszkiewicz z Wiednia, H. br. Chistiani z Dębicy, A. dr. Strzelbicki z Czerniowiec, Z. Lewakowski z Rossocic. M. Ostaszewski z Litwy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 28. września 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	636	—	646	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	529	—	536	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l. .	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	30	91	—
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	91	50	92	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41\frac{1}{2}$ lat	92	70	93	40
4% los w 56 lat	89	70	90	40
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95	10	95	80
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	100	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%(3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	91	50	92	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	91	50	92	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	90	50	91	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	88	—	88	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	—	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	140	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	50
20 frankówka	19	20	19	50
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	50
100 marek niemieckich . . .	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27. września 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97.10	97.30
luty-sierpień	97.10	97.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.90	97.10
kwiecień-październik	96.90	97.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	161.—	163.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	195.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	195.—	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	299.—	301.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.70	115 90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	97.40	97,60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.40	113.40
„ za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	490.—	494.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	116.60	117.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	93 50	94 20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.—	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.—	95.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.—	95.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	93 75	94 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	114.25	114 45
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.80	91.—
„ obl. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	98.—	98.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	142.—	143.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	163.—	164.—
„ „ „ za 50 zł. (100 k.) .	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.—	93.70
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89 65	90.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	253 —	255.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	91.40	92.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc. . . .	101.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.—	91.—
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	94.80	95.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—.—	88.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.50	75.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	105.25	106.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.90	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.10	95.10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.50	240.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	233 25	234.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103 70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	98.50	99.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	90.50	91.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.50	92.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	92.75	95.75
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	92.75	93.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	89.80	90 40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne . . .	98.50	99.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.75	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	97.75	98.75
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	97.75	98.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	106.20	107 50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	86.—	86.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.—	92.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.50	104 30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.10	104 60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	91.50	92.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	12 80	15.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	390.—	393.—
Clary 40 zł. mk.	126.—	128.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65 —	68.—
Losy m. Krakowa 20 zł. . . .	70.50	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	49.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	128 —	129.—
Czerw. krzyża austr. tow 10 zł	42 50	43 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	20.25	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	60.—	62.—
Salma 40 zł. mk.	170.—	173.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	60.75	62.75
St. Genois 40 zł. mk.	195.—	197.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	150.—	160.—
„ „ Tryestu 100 złmk $4\frac{1}{2}$ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	272.50	274.50
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2573.—	2577.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	665.—	666.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	1402.—	1412.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	640.—	641.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	415.50	416.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1706.—	1711.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	546.—	546 75
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	257.50	258.50
Zivnosteuska banka 100 zł. . . .	258 25	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	390.—	400.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6055.—	6065.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	531.—	534.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl na Dunaju 500 zł. mk.	768.—	7 2 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	913.—	917 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	950.—	965 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	465 —	466 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł	1846 —	1852 —
Schodnicy 500 kor.	1700.—	1710 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł .	483 —	488 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.30	118.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	242.05	242.30
Paryż za 100 fran.	96.25	96.40
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.25	90 45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki . .	95 90	96.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.48	11.52
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19 31	19.33
20-markówka	23.67	23.75
Resyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.32	118.50
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90 50	90.70
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 90446 (8054 1—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowień §. 35 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11. lutego 1889 Dz p. p. Nr. 23 podaje się do powszechnej wiadomości, że państwowe egzamina przepisane dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych rozpoczną się dnia 2. października 1900 o godz. 9 przedpołudniem a egzamina przepisane dla straży i technicznych pomocników w służbie leśnej dnia 11. października 1900 o godz. 9 przed południem i odbywać się będą w gmachu c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci przypuszczeni do egzaminu, winni się zgłosić a mianowicie, kandydaci do egzaminu na samoistnych gospodarzy lasowych jeden dzień naprzód przed rozpoczęciem, egzaminu to jest w poniedziałek 1. października 1900 o godzinie 9 przed południem zaś kandydaci do egzaminu na strażników i technicznych pomocników w służbie leśnej w dniu rozpoczęcia egzaminu to jest we czwartek 11. października 1900 o godz 9 przedpołudniem u Przewodniczącego c. k. komisyi egzaminacyjnej c. k. radcy leśnictwa i krajowego inspektora lasów Antoniego Goralczyka i wykazać się certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, następnie w wypadkach przewidzianych w §. 4 ustęp 2 względnie w §. 30 powołanego rozporządzenia ministeryalnego świadectwem z ukończenia przepisanej liczby lat praktycznego wykształcenia pod kierownictwem egzaminowanego gospodarza lasowego, dalej kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną względnie uwolnieniem od opłaty t j taksy, wreszcie winni przedłożyć przepisany stempel na świadectwo

Taksa egzaminacyjna wynosi dla kandydatów do egzaminu na gospodarzy lasowych 30 koron a dla kandydatów do egzaminu na strażników i technicznych pomocników w służbie leśnej 10 kor.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. września 1900.

L. cz. Nc. V. 123/00 (2) (7803 1—3)

Zaginął prywatny dokument — zawierający kontrakt małżeński w roku 1870 między b p Salomonem i b. p. Seldą Altbachami zawarty.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby takowy mogli posiadać, by w przeciągu roku, 6 tyg. dni i 3 dni od daty niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym Sądzie i prawa swe wywiedli, w przeciwnym bowiem razie zostanie takowy uznany za niebyły a wystawca nie będzie odpowiedzialnym za szkody.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10. września 1900.

G. Zl. T 12/00 (1) (7731 1—3)

Über Antrag des Jakób Bajdaff in Kolomea wird bezüglich der von Leib Klarberg aus Bohorodczany acceptiren 2 Wechselbriefe ohne Ausstellung ohne Verfallstag ohne den Namen eines Remittenten und ohne Unterschrift eines Ausstellers, ohne Adressen und ohne Zahlungsort über 30 fl 25 kr vom Monate Jänner 1899 und 75 fl. 90 kr. vom Monate Februar 1899 das Amortisationsverfahren eingeleitet und jeder Besitzer dieser zwei Wechsel aufgefordert binnen 45 Tagen nach der letzten Kundmachung in der Lemberger Zeitung seine Rechte geltend zu machen als sonst dieselben für amortisirt erklärt werden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Stanislau, am 17. September 1900.

L. cz. A. 153/99 (7) (7487 2—3)

Dnia 28. lutego 1899 zmarł Leon Juliusz Tokarski w Krakowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Niewiadomych z miejsca pobytu Konstantego i Wincentego Tokarskich jako dzieci tego spadkodawcy, tudzież żonę tegoż Maryi z Romanowskich Tokarską wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili swe prawa w tut. sądzie inaczej bowiem spadek z ustanowionym dla tych spadkobierców kuratorem Janem Kopczyńskim przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Stanisławów, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. C. I. 133/00 (1) (7994 2—3)

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Mazurkiewiczowi przedtem w Sokołowie wniosła Marunka Tymczyszyn z Sokołowa skargę o własność whl. 85 gm. Sokołów.

Pierwsza audyencya odbędzie się 8. października 1900 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. dr. Krówczyński w Kamionce str. będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kamionka str., 28. sierpnia 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1366/98 (27) (8025 3—3)

Dnia 11. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr IV. sądu tutejszego relicytacya realności objętych wyk. hip. l 211, 541, 801, 816 i 843 ks. gr. gm. kat. Bełeluja z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na:

a) realność objęta lwh. 211 na 120 kor.
b) „ „ „ 541 „ 1600 „
c) „ „ „ 801 „ 80 „
d) „ „ „ 816 „ 60 „
e) „ „ „ 843 „ 120 „

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 60 kor., ad b) 800 kor., ad c) 40 kor., ad d) 30 kor., ad e) 60 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 29. sierpnia 1900.

L. cz. E. 1249/00 (3) (7976 3—3)

Dnia 18 października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętej wyk. hip. l. 147 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona na 1893 kor. 60 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1262 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 873/00 (4) (7977 3—3)

Dnia 12. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya realności objętych, wyk. hip. l. 1608 i niewydzielonej połowy realności objętej whl. 1605 ks. gr. gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na: a) realność objęta lwh. 1608 na 641 kor., b) niewydzielona połowa realności objętej lwh 1605 na 49 kor. 90 hal.,

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 427 kor. 1 hal., ad b) 33 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 12. września 1900.

L. cz. E. 1096/00 (4) (7974 3—3)

Dnia 17. października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 5/16 niewydzielonych części realności objętej whl. 732/II. ks. gr. gm. kat. Sniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1408 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 938 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 1401/00 (5) (8061 2—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 23. października 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 274 ks. gr. gm. kat. Zarudźce objętej, Maryanny Kroć własnej, wraz z przynależnościami, składając mi się z 1 klaczy gniadej, 1 konia gniadego, 2 krów czerwonych, 1 jałówki czerwonej, 1 byczka czerwonego, 1 wozu kutego, 1 pługa, 2 bron, 1 młynka i 1 sieczkarni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wedle wyciągu z aktu detaksacyi na 2030 kor., przynależności zaś na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 1806 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpoźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 30. sierpnia 1900.

L. cz. E. 897/00 (6) (8021 2—3)

Dnia 23. października 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności w Sokoli wyk. hip. 305 z przynależytościami.

Grunta oceniono na 68 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 45 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 7. września 1900.

L. cz. E. 1379/00 (3) (7975 2—3)

Dnia 18 października 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 1/4 niewydzielonej części realności objętej lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Bełeluja z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 242 kor. 65 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 161 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanie jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 8. września 1900.

L. cz. E. 390/00 (2), E. 1123/00 (2), E. 1013/00 (2), E. 1074/00 (2), E. 1117/00 (2), E. 992/00 (2), E. 889/00 (2), E. 908/00 (2). (8079 2—3)

Na żądanie Michała Pilawskiego, Ozyasza Wielopolskiego, Salomona Schertza, Jędrzeja Szmyda, Józefa Futery i Aarona Kannera, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Brzozowie, a) licytacya 1/5 części realności lwh. 553 gm. Brzozów, b) realności lwh. 231 m. Grabownica, c) 7/45 części i 7/41 części z 7/48 części realności lwh. 298 gm. Brzozów, d) realności lwh. 1/4 gm. Brzozów, e) realności lwh. 429 gm. Haczów, f) całej realności lwh. 745 gm. Brzozów, g) 1/4 części realności lwh. 124 gm. Zmiennica i h) 1/4 części realności lwh 678 i 1/4 części realności lwh 680 gm. Izdebki objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione; ad a) na 80 kor., ad b) 422 kor., ad c) 99 kor. 10 hal., ad d) 500 kor., ad e) 7220 kor., ad f) 1300 kor. 85 hal., ad g) 1070 kor. 5 hal., ad h) 97 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 60 kor., ad b) 307 kor., ad c) 66 kor., ad d) 330 kor., ad e) 5415 kor., ad f) 667 kor. 22 hal., ad g) 713 kor. 66 hal., ad h) 65 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 23. sierpnia 1900.

L. 1017 (8087 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 11. października 1900 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, celem zabezpieczenia dostawy na rok 1901 mianowicie:

200 sztuk 2 cm. grubych 26 – 30 cm. szerokich 6·0 m. długich jodłowych desek;
600 sztuk $2^1/_2$ cm. grubych 30 cm. szerokich 6·0 m. długich jodłowych desek;
700 sztuk 5 cm grubych 30 cm. szerokich 6.0 m. długich jodłowych desek;
200 sztuk 5 cm. grubych 30 cm. szerokich 6·0 m. długich jodłowych desek;
100 sztuk 8 cm. grubych 30 cm. szerokich 6·0 m. długich jodłowych desek;
100 sztuk 8 cm. grubych 30 cm. szerokich 6.0 m. długich sosnowych desek;
500 sztuk 4 cm. grubych 7 cm. szerokich 6·0 m. długich łat rżniętych;
100 sztuk 4 m. długich drabin 6/8 cm. grubych z dębowymi $2^1/_2$ cm. szczeblami;
20 sztuk 6 m. długich drabin 6/8 cm. grubych z dębowymi $2^1/_2$ cm. szczeblami;
500 sztuk niecek 14 cm. głębokich 26 cm. szerokich 60 cm. długich;
800 sztuk stempli 1·0 m. długich z drzewa grabowego;
1400 sztuk t porzysk bukowych 0·8 m. długich;
100 sztuk ślizów jodłowych 6·0 m. długich 12/11 cm. grubych;
1000 sztuk szczebli dębowych do drabin 50 cm. długich $2^1/_2$ cm. grubych;
30 sztuk łopat bukowych kutych;
30 sztuk łopat bukowych bosych;
70 sztuk taczek okutych;
20 sztuk kółek do taczek okutych;
10 sztuk grabi do siana;
10 sztuk wideł do gnoju;
10 sztuk opałek;
50 sztuk pudełek na proch;
20 sztuk fasek na farby;
20 sztuk cebrzyków na wodę;
100 sztuk konewek na wodę;
60 sztuk czerpaków na wodę „Skopce“;
30 sztuk koszyków na węgle.

Oferty należycie sporządzone, opieczętowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w poręczne 160 kor. z podaniem ceny za każdy materyał cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. kwadrans na 12-tą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia, dnia 24. września 1900.

L. cz. E. 997/00 (3) (8011 1—3)

Dnia 24. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III., licytacya realności wyk. hip. 64, 188, 198 i połów realności 155, 168 i 190 gm. Berehy dolne objętych, ocenionych na 5750 kor.

Najniższa cena wynosi 3834 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 23. sierpnia 1900.

L. cz. E. 950/99 (7) (7857)

Dnia 17. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/8 części realności lwh. 276 i 1/16 części realności lwh. 277 ks. gr. gm. kat. Monasterz.

Nieruchomości te oceniono na 453 kor. 41 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 307 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 21. sierpnia 1900.

L. 4370. (8033)

Ogłoszenie dzierżawy

w celu zapewnienia dostawy chleba i owsa na czas od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901.

Rozprawa odbędzie się									dla następujących potrzeb						Termin poboru	Wadyum dla		UWAGA
w okręgu prowiantowym	dnia		w stacyi i w urzędzie			dla stacyj dzierżawy	na czas od	na czas do	dziennie: chleba à 840 gramów porcyj	dziennie: owsa 4200 gramów porcyj	dziennie: owsa 5040 gramów porcyj	dziennie: owsa 840 gramów porcyj	roczna przeciętna potrzeba: chleba à 840 gr. porcyj	roczna przeciętna potrzeba: owsa cent. m.		chleba koron	owsa koron	
Lwów	15.	października 1900	w c. i k. wojskowym magazynie prowiantowym w	Lwowie	o godzinie 10 przed południem	Kamionka str.	1. stycznia 1901	31. grudnia 1901	480	—	—	—	175200	—	co pięć dni	1200	—	Chleb należy w porcyach po 700 gr. względnie w bochenkach po 1400 gr. wypiekać i dostawiać, cena w ofertach ma jednak na porcya po 840 gr. opiewać. Owies należy w porcyach po 4200 gr. oferować.
						Krechów			157	157	—	4	57305	2419		400	1100	
						Rawa ruska			450	—	—	—	164250	—		1100	—	
						Rohatyn			150	148	—	8	54750	2293		320	1080	
Czerniowce	8.			Czerniowcach		Radowce			217	—	—	—	79205	—		500	—	
Stanisławów	18.			Stanisławowie		Czortków			732	479	—	16	267180	7390		1600	4400	
						Zaleszczyki			667	149	—	10	243455	2315		1500	1400	
						Tłumacz			487	455	—	—	177755	6980		1200	4200	
Złoczów	11.			Złoczowie		Brody			883	505	—	—	322295	7741		1800	5200	
						Trembowla			1030	483	—	20	375950	7465		2800	5000	
						Strusów			166	156	—	10	60590	2420		400	1600	
						Zborów			504	465	—	20	183960	7190		1200	4800	

Na potrzebę dla wojska w przemarszu będącego należy podług artykułu IV. warunków kontraktowych oferować.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko oferty pisemne przyjmowane.

Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w wojskowych urzędach filialnych w Brzeżanach, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Żuczce, Żółkwi i Tarnopolu po cenie 8 halerzy za sztukę otrzymać można.

Wszyscy ubiegający się z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio ze skarbem wojskowym jako arendatorzy w stosunkach zostawali i z przyjętego zobowiązania bez zarzutu się wywiązali, albo też komisyi prowadzącej rozprawę, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni, osobiście są znani, obowiązani są swą rzetelność i możność przeprowadzenia takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić a mianowicie firmy zarejestrowane świadectwem izby handlowo-przemysłowej, inne zaś świadectwem przez właściwą władzę polityczną (starostwo powiatowe) wystawionem. Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie Izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo w drodze urzędowej wskazanemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu przesłano, należy wraz z ofertą przedłożyć.

Producenci (rolnicy), którzyby dotyczącemu wojskowemu urzędowi prowiantowemu nie byli znani, winni się wykazać poświadczeniem tej sekcyi towarzystwa rolniczego, w której okręgu zamieszkują, że są istotnie producentami i że całą zaofiarowaną ilość z własnej produkcyi pokryć są w stanie.

2. Oferty pisemne należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym najpóźniej do godz. 10 przed południem komisyi tego wojskowego urzędu prowiantowego przedłożyć, w którego okręgu owa stacya się znajduje (Punkt XVII. warunków kontraktowych dzierżawy); później lub w drodze telegraficznej względnie telefonicznej nadeszłe oferty w których zniżenie kaucyi będzie żądanem, lub też z krótszem jak 14-dniowem obowiązaniem (impegno), w końcu oferty, w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą. Jeżeliby w ofercie między ceną podaną w cyfrach a ceną literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważaną.

3. Dla rozpraw tej kontraktowej dzierżawy miarodajnym i obowiązującym jest spis warunków kontraktowych w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów dnia 20. września 1900, który codziennie od godz. 8 — 12 przed połud. w wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i tychże filiach w Brzeżanach, Kamionce strum., Kołomyi, Monasterzyskach, Mostach wielkich, Nowej Zuczce, Tarnopolu i Żółkwi przejrzany być może.

Do dotrzymania w tym spisie zawartych warunków jest każdy oferujący już od chwili oddania oferty zobowiązany. Spisy warunków są za opłatą 56 h. (z przesyłką 76 h.) w wymienionych wojskowych urzędach i filiach do nabycia

4. Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze strony zarządu wojskowego ustanowionego w §. 862 u. c. i w artykułach 318 i 319 u. h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty terminu.

5. Jeśliby w ofercie nie było dokładnie wyrażonem, jakie maximum chleba i owsa dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie maximum w punkcie A-a. IV. artykułu warunków kontraktowych obowiązującem.

6. Oznaczona w art. XIII. warunków kontraktowych dzierżawy kara konwencyonalna w wysokości 10% ustanawia się na 30%.

7. Zapasy rezerwowe w mące i owsie muszą być we wszystkich stacyach w wysokości trzymiesięcznego bieżącego zapotrzebowania dla całego przepisanego stanu załogi utrzymywane (Art. II. warunków kontraktowych).

8. Dostawcy owsa, którzy co najmniej 1 szwadron żywnością zaopatrują, są obowiązani młynek do czyszczenia zboża, miarę półhektolitrową wraz z sztrychówką i małą wagę szalkową wraz z ciężarkami utrzymywać.

Zapasy arendatorów nie śmią być więcej jak 1·9 km. od ubikacyj wojskowych oddalone, a jeżeli to oddalenie więcej jak 1·9 km. wynosi, ma arendator przewóz chleba i owsa daremnie uskuteczniać, dlatego też w oferowanej cenie i koszta dowozu są rozumiane.

Zapasy oddawcze przechowywane muszą być oddzielnie od zapasów rezerwowych lub jakichkolwiek innych zapasów — choćby owe w jednym i tymsamym magazynie się znajdywały.

9. Wydawanie artykułów ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio do rąk osób uprawnionych do odbioru.

10. Jeżeliby ze względu na stosunki miejscowe było wskazanem, dla wojska zaś i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane termina poboru owsa na 10 lub 15 dni odroczone.

11. Oferty skombinowane, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu będzie zawisła od dostawy drugiego lub od dostawy w kilku stacyach, nie są dozwolone.

12. Oddawanie żołnierzy prowiantowych arendatorom do dyspozycyi jest zupełnie wykluczonem.

13 Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

14. Każdy ubiegający się powinien do swej oferty pięcio-procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub papierach tejże samej wartości dołączyć. Dotychczasowi dostawcy, chcący dla tej samej stacyi ponowne wnieść oferty, będą uwolnieni od składania wadyum, muszą jednak oświadczyć się pisemnie, że za tę ponowną ofertę ręczą kancyą złożoną już poprzednio w kasie wojskowego magazynu prowiantowego. Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze uwolnieni są od składania wadyum i kaucyi, jeżeli objęte dostawy z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie. Gminom, producentom i stowarzyszeniom gospodarczo rolniczym przysługuje pierwszeństwo przed innymi oferentami w razie równości ofert co do cen i jakości tychże.

15. Zwraca się uwagę gmin, producentów i stowarzyszeń rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa rolniczego ogłoszono.

Lwów, dnia 20. września 1900.

Z zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

L. cz. E. 278 00 (6) (8081)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya a) całej realności lwh. 159, b) 1/5 części realności lwh. 161 i c) 1/3 części realności lwh. 162 gm. Kawenczyn, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 781 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 40 kor., ad b) 8 kor., ad c) 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 16. września 1900.

L. cz. E. 207/00 (6) (8049)

Na żądanie masy spadkowej po ś. p. Antonim Raczkowskim, zastąpionej przez kuratora adw. dra Okuniewskiego, odbędzie się dnia 24. października 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności wyk. hip. l. 417 ks. gr. gm. Obertyn i wyk. hip. l. 1674 tej samej gminy objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione następująco: realność wyk. hip. l. 417 gm. Obertyn na 780 kor., realność wyk. hip. l. 1674 tejże gminy na 80 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 520 kor., co do drugiej realności 53 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć, podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 7. września 1900.

L. 24204/1900. (8055 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ust. z 16. czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60) tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego (ust. z 17. lipca 1862 Dz. u. p. Nr. 55 i z 8. maja 1875 Dz. u. p. Nr. 85) w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1901 albo na rok 1901 z milczącem przedłużeniem na następny drugi lub trzeci rok t. j. 1902, lub 1903, lub wreszcie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat tj. od dnia 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903 rozpisuje się niniejszem na dzień 18. października 1900 pierwszą publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów;

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10% wadyum w gotówce, lub efektach wartościowych;

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;

4) Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 17. października 1900 do godziny 1 po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, jakoteż w Nadzorach c. k. straży skarbowej tego okręgu skarbowego.

WYKAZ

okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1901.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania kor.	hal.	Wadyum	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Bóbrka	pobór podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	6426	.	643	dnia 18. października 1900 od godziny 9 rano do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, Plac Cłowy l. 1.	W myśl §. 2 i 10 ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 Dz. ust. kraj. Nr. 33 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w wysokości 30% tak długo, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego umówionego za pobór samego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Jaryczów		2100	.	210		
3	Rozdół		3864	.	387		
4	Strzeliska		2142	.	215		
5	Szczerzec		3624	.	363		
6	Winniki		3502	.	351		
7	Żurawno		3080	.	308		
1	Gródek	pobór podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego	1222	36	123		
2	Jaryczów		30	20	3		
3	Mikołajów		186	.	19		
4	Rozdół		289	44	29		
5	Winniki		150	.	15		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 18. września 1900.

L. 28.247/900. (8056 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1901, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia, względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1903, rozpisuje się publiczną licytacyę, a mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 18. października 1900, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 19. października 1900. Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do godziny 2 po południu, dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi. Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	Cena wywołania kor.	hal.	Wadyum 10% kor.	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzostek	1875	—	188	III. klasa	dnia 18. października 1900 od godziny 9 rano do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Dąbrowa	5606	—	561		
3	Radłów	4014	—	401		
4	Żabno	3530	—	353		

II. podatku spożywczego od wina.

L. porząd.	Okrąg dzierżawny	Cena wywołania kor.	hal.	Wadyum 10% kor.	Licytacya ustna odbędzie się	UWAGA
1	Brzesko	348	—	35	dnia 19. października 1900 od godziny 9 rano do 1 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie	Każdy dzierżawca obowiązanym jest po myśli §. 2 ust. kraj. z dnia 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 17 pobierać dodatek kraj. do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek kraj. istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku kraj. opłacać 30 pr. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku kraj. ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Przecław	122	—	12		
3	Radomyśl	560	96	56		
4	Wojnicz	141	10	14		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 19. września 1900.

L. cz. E. 986/99 (9), E. 995/99 (6) (7755)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) 2/20 części realności lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Ostrów, ocenionych na 75 kor. 80 hal;

2) 2/20 części realności lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Ostrów, ocenionych na 75 kor. 80 hal.;

3) 2/10 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Ostrów, ocenionych na 19 kor. 77 hal.;

4) 2/10 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Ostrów, ocenionych na 19 kor. 77 hal., dnia 10. października 1900 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 3.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1), 2) 64 kor., ad 3) i 4) 64 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 21. sierpnia 1900.

L. cz. E. 461/00 (4) (8080)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, odbędzie się dnia 25. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności lwh. 78 ks. gr. gm. Pustków wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pary koni, 2 krów, 1 jałówki, 2 cieląt, domu, stajni i stodoły.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10827 kor. 34 hal, wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 7218 kor. 28 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie juz istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 13. września 1900.

L. cz. E. 405/00 (12) (8020 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie kwoty 1561 złr. 79 ct. odbędzie się tamże w dniu 18. października 1900 o godz. 9 rano w biurze Nr. 9 egzekucyjna relicytacya realności dłużników Mojżesza Schwarza i nieobjętej masy spadkowej błp. Debory Schwarz wyk. hip. 166 ks. gr. gm. Mościska objętej.

Rzeczona realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie tylko na jednym terminie.

Wadyum wynosi 600 złr. czyli 1200 kor., resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 5. września 1900.

L. cz. E. 2347/99 (31) (8101)

Na żądanie Altera Kornreicha, odbędzie się dnia 22. października 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, ponowna licytacya realności pod Nk. 311 i 313 lwh. 272 i 578 ks. gr. gm. kat. Rzeszów objętych, spadkobierców Salomona Zuckra własnych.

Nieruchomości te, jako jedna całość są ocenione na 98.672 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi 65781 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Segel.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. września 1900.

L. cz E 373/00 (4) (7978)

Dnia 25. października 1900 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 538 gminy Jazów stary, ocenionej na 375 kor

Poniżej 250 kor. sprzedaż nie nastąpi.

Odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 26. sierpnia 1900.

L. cz. E. 595/98 (11) (7753)

Dnia 19. października 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 75, realności lwh. 119 i połowy realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Niżatyce z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe oceniono na 9880 kor., przynależności zaś na 262 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6761 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 21. sierpnia 1900.

L. 1412/00 (7985 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia robót pociągowych przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu, w trzech latach po sobie następujących, a mianowicie w r. 1901, 1902 i 1903 wykonywać się mających, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 3 po południu w biurze naczelnika tego Zarządu publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Oferty należycie ostemplowane, przepisowo sporządzone, zawierające oświadczenie, że oferentowi są znane warunki licytacyjne i że się im bezwzględnie poddaje; zaopatrzone w poręczne 10% kwoty żądanej, należy wnieść najpóźniej do godz. 3 po południu dnia 18. października 1900 do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w w biurze podpisanego Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 20. września 1900.

L. 3040 (8036 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Dnia 11. października 1900 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy 20400 kg oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia w r. 1901.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 22. września 1900.

L. cz. E. 242/00 (7) (8044 2—3)

Na żądanie Gezela Silbermana w Dębicy, odbędzie się dnia 18. października 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya całych realności lwh. 46 i 101, oraz połowy realności lwh. 73 ks. gr. gm. Grudna górna, wraz z przynależnościami, składającemi się z kilkunastu sztuk drzewiny przy realności lwh. 101.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 2495 kor., ad 2) 3301 kor. i ad 3) na 700 kor., przynależytości zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad 1) 1662 kor., ad 2) 2207 kor. i ad 3) 446 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 6. września 1900

L. cz. E. XXI. 624/00 (16) (8124 1—3)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Sprzedaż realności objętej lwh. 843/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa a położonej pod lk. 778¾ wdrożona na rzecz c. k. uprzyw gal. akc. Banku hip we Lwowie, została zastanowioną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1900

Konkursa.

L. 59.434 (7937 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia ks. Pawła Kretowicza o rocznych 120 koronach ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy, urodzeni w Sękowy (pow. Gorlicki[ego]) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrz. rz. k. którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przy tem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach, jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowczów lub krewni śp. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rz. kat. biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody, że według tego, co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14. września 1900.

Grott.

L. 592 pr. R. S. kr. (8057 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie w VII klasie rangi służbowej, ewentualnie na opróżnić się mającą posadę dyrektora innego seminaryum nauczycielskiego.

Z posadą rzeczoną połączone są dobory służbowe i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z dnia 19 września 1898 dz. p. p. Nr. 174.

O tę posadę ubiegać się mogą dyrektorowie i profesorowie szkół średnich, tudzież dyrektorowie i nauczyciele główni seminaryów nauczycielskich i inspektorowie szkolni okręgowi, mający kwalifikacyę nauczycielską do szkół średnich.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe w wypełnioną tabelę kwalifikacyjną w języku niemieckim winni kompetenci wnieść na ręce przełożonych Rad szkolnych okręgowych względnie Dyrekcyi szkół średnich i seminaryów nauczycielskich najdalej do dnia 15 października 1900.

Lwów, dnia 21. września 1900.

L. 59.240 (8027 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie stu sześćdziesięciu (160) koron z fundacyi imienia Zofii Andrzejowskiej ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone w pierwszym rzędzie dla ubogich uczniów lub uczenic krajowych szkół publicznych jakiegokolwiek rodzaju, którzy wykażą pokrewieństwo z fundatorką, a mianowicie pochodzenie po mieczu lub kądzieli z tej samej rodziny Andrzejowskich z której pochodziła fundatorka, lub udowodnią, że są potomkami ś. p. Maryana Rybczyńskiego, c. k. prokuratora państwa w Kołomyi.

Bezwarunkowo pierwszeństwo bez względu na postęp w naukach służy bratanicy fundatorki Wandzie Andrzejowskiej aż do chwili, kiedy ukończy seminaryum nauczycielskie i otrzyma płatną posadę, a następnie także bez względu na wszelkie postępy w naukach, bratankom fundatorki Władysławowi i Zygmuntowi Andrzejowskim.

Potomkowie rodziny Andrzejowskich, noszący nazwisko Morawskich, nie mogą z tego pierwszeństwa korzystać.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i 4. należyte dowody pochodzenia z rodziny fundatorki lub od ś. p. Maryana Rybczyńskiego.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.

Grott.

LW. 59.432 (8028 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi gminy m. Mikołajowa po 140 koron rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończyw szy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych, oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy miasta Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym traci stypendyum.

Stypendysta któryby poświęcił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela, zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy miasta Mikołajowa nadaje stypendya powyższe c. k. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15. listopada b. r. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15. września 1900.

Grott.

L. 10063 (8095 1—3)

KONKURS.

Są do obsadzenia posady woźnych:

I. przy sądzie krajowym w Krakowie 2 posady z płacą roczną 800 koron, dodatkiem aktywalnym 30 prc. i umundurowaniem,

II. przy sądach powiatowych w:

a) Dobczycach
b) Żmigrodzie,
c) Żabnie,
d) Grybowie,
e) Mszanie dolnej,
f) Nisku,
g) Sokołowie,
h) Białej,

po jednej posadzie z płacą roczną 800 koron, dodatkiem aktywalnym 20 prc. i umundurowaniem.

Podania o powyższe względnie przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone po myśli ustawy, winni wnieść należy do 31. października 1900:

o Kraków i Dobczyce do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie,

o Żmigród do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle,

o Żabno do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie,

o Grybów i Mszanę dolną do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu,

o Nisko i Sokołów do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie,

o Białę do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 24. września 1900.

L. 60.698 (8013 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. ks. Jana Dołżańskiego o rocznych 400 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to mogą się podawać uczniowie wydziału lekarskiego, narodowości ruskiej, którzy zobowiążą się leczyć nie tylko allopatycznie, ale także homeopatycznie.

Prawo nadania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonego Dziekanatu wydziału lekarskiego najpóźniej do 15. listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ubiegłego półrocza, tudzież deklaracyę, że kandydat w razie otrzymania niniejszego stypendyum zobowiązuje się leczyć nie tylko allopatycznie ale także homeopatycznie.

Deklaracya ta może być złożona także w samem podaniu.

Z Wydziału krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 15. września 1900.

Grott.

L. 605 (8125)

Obwieszczenie.

Miejsce fundacyjne w schronisku w Mayerlingu dla biednych, niezdolnych do pracy strzelców i robotników leśnych.

W ufundowanem przez Jego Cesarsko i królewsko Apostolską Mość schronisku w Mayerlingu dla biednych, niezdolnych do pracy strzelców i robotników leśnych jest do obsadzenia jedno miejsce fundusowe, z którem połączone jest wolne mieszkanie, zupełne utrzymanie i ubranie.

Warunki przyjęcia do tego schroniska są następujące:

1. Obywatelstwo austryackie lub węgierskie,
2. Poprzednie zatrudnienie w charakterze strzelca lub robotnika leśnego w szczególności w lesie Wiedeńskim,
3. Niezdolność do pracy,
4. Ubóstwo,
5. Nienaganne prowadzenie się,
6. Stan wolny względnie owdowienie, w tym ostatnim wypadku bezdzietność.

Kompetenci o to miejsce fundusowe, mają podania, wystosowane do c. i k. generalnej Dyrekcyi Najwyższych funduszów prywatnych i rodzinnych w Wiedniu (K. und k. General-Direction der Allerhöchsten Privat- und Familien-Fond) i zaopatrzone w wszystkie dokumenty, stwierdzające uczynienie zadość wyż wspomnianym warunkom przyjęcia, tudzież w metrykę chrztu i w lekarskie świadectwo zdrowia, wnieść najdalej do dnia 20. października br. do zarządu schroniska (Asylvorstehung) w Mayerlingu.

Później wniesione lub niedostatecznie udokumentowane podania nie będą uwzględnione przyczem się zauważa, że osoby, które wskutek fizycznego lub umysłowego kalectwa nieprzerwanej i szczególnej opieki potrzebują są od przyjęcia do tego schroniska bezwarunkowo wykluczone.

C. i k. Generalna Dyrekcya Najwyższych funduszów prywatnych i rodzinnych.

Wiedeń, 18. września 1900.

Upadłości.

L. S. 5/99 (30) (8110)

Do likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych dotąd wierzytelności, tudzież tako wych wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30. września b. r. i do wyboru zarządcy masy i dwu członków wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej Chaima Dangera Mordka wyznaczam audyencyę na 11. października b. r. o godz. 10 rano w tut. sądzie powiatowym biuro Nr. 1. pod tym rygorem, iż wrazie, gdyby na powyższym terminie żaden z zawezwanych wierzycieli konkursowych nie przystąpił, do wyboru funkcyonaryuszy nie przystąpił, musianoby przyjąć, iż wszyscy wierzyciele konkursowi są zaspokojeni i zgadzają się na zniesienie konkursu.

Peczeniżyn, dnia 18. września 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 95.765

Obwieszczenie.

W dzienniku ustaw państwowych z 19. września 1900 Nr. 154 i 155, ogłoszone zostało rozporządzenie Cesarskie z 15. września i rozporządzenie ministeryalne z 18. września, któremi zmieniono postanowienia prfów 1, 3, i 4, rozporządzenia Cesarskiego z 2. maja 1899 i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z 6. maja 1899 (dz. u. p. Nr. 81 i 82) o zapobieganiu i tępieniu pomoru świń.

C. k. Namiestnictwo podaje przeto do wiadomości powszechnej treść tych rozporządzeń, w których o ile możności uwzględniono życzenia tak stowarzyszeń, jakoteż bezpośrednio interesowanych klas ludności

1. Według postanowień prf 1 tego rozporządzenia Cesarskiego mają być wybijane wszystkie świnie chore na pomór, jakoteż świnie podejrzane o tę zarazę, a z reguły także i te świnie, które w ciągu ostatnich 40 dni były z choremi świniami w jakiejkolwiek styczności, przeto są podejrzane o zarażenie się tą chorobą.

Jednak c. k. Namiestnictwo jest upoważnione na żądanie właściciela lub na wniosek komisyi pomorowej, wydelegowanej do tłumienia pomoru w myśl prf. 18 ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych z 29. lutego 1880 (dz. u. p Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 8. grudnia 1886 (dz. u. p. Nr. 172) zezwalać pod pewnymi warunkami na wyłączenie od bezwzględnego wybicia świń, **podejrzanych o zarażenie się pomorem**, szczególniej sztuk przedstawiających znaczną wartość hodowlaną, jeżeli przeto nie należy obawiać się rozwleczenia zarazy, a właściciel zobowiąże się między innymi do ponoszenia kosztów weterynarno-policyjnej obserwacyi prz z owych 40 dni świń wyłączonych od rzezi.

2. Za świnie podejrzane o pomór i z tego powodu wybite dla stłumienia zarazy, a następnie **po zabiciu uznane za zdrowe** wypłacać się będzie właścicielom, którzy wcześnie donieśli o wybuchu zarazy, lub o jej podejrzeniu, wynagrodzenie ze skarbu Państwa w myśl prf. 3 tego rozporządzenia Cesarskiego w wysokości znaczniejszej, anżeli dotychczas, a mianowicie:

a) za świnie **rzeźne** (tuczne i mięsne), wybite dla stłumienia pomoru, a następnie uznane za zdrowe, otrzymają właściciele ze skarbu Państwa wynagrodzenie stosownie do wagi zabitych i wypatroszonych zwierząt 95%, ceny, jaką c. k. Namiestnictwo oznaczy co miesiąc na podstawie przeciętnych cen bitych świń rozmaitych gatunków, notowanych w ubiegłym miesiącu na targach w król. stoł. mieście Lwowie;

b) za świnie **użytkowe** t. j. takie świnie, które stosownie do wieku i stanu ich odżywienia jeszcze nie są gotowe do sprzedaży na rzeź, lecz pozostawione przy życiu mogłyby po jakimś czasie przynieść właścicielowi korzyści, otrzymają właściciele całe wynagrodzenie stosownie do wagi **żywych zwierząt** według taryfy wartościowej, jaką c. k. Namiestnictwo po po porozumieniu się z towarzystwami gospodarskiemi oznaczy, co kwartał na podstawie przeciętnych cen, notowanych w ubiegłym kwartale za żywą wagę rozmaitych gatunków świń użytkowych na znaczniejszych targach krajowych; wreszcie

c) za świnie **hodowlane** tj. knury, lochy prośne i karmiące maciory tudzież takie świnie młode, które bez wątpienia mogą służyć za materyał hodowlany otrzymają właściciele wynagrodzenie, obliczone według zasady pod lit. b) z doliczeniem 25% w ten sposób obliczonej wartości;

3. Za świnie wybite z powodu tłumienia pomoru, a po zabiciu uznane za chore, otrzymają właściciele wynagrodzenie w wysokości 50% tj. połowę ceny obliczonej na zasadzie prf. 3 rozporządzenia Cesarskiego z 15. września b. r. (Dz. u. p. Nr. 154) stosownie do tego, czy wybite świnie uznała komisya pomorowa za rzeźne, użytkowe lub hodowlane, **jednak już według wagi zabitych i wypatroszonych zwierząt.**

Powołane rozporządzenie Cesarskie i odnośne rozporządzenia ministeryalne wchodzą w wykonanie w 8 dni po ogłoszeniu w dzienniku ustaw państwowych a zatem w dniu 28 września 1900.

Inne postanowienia rozporządzenia Cesarskiego z 2. maja 1899 i rozporządzenia ministeryalnego z 6. maja 1899 (Dz. u. p. Nr. 81 i 82) pozostają niezmienione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. września 1900.

L. cz. IV. 316 95 4 (7681 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości że Ołeksa Kostrycki zmarł w Trembowli 31. lipca 1893 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem realność swą p. grt. 2647 Piotrowi Ołeksów a p. grt. 4361 Parasz ze Drozdyk zapisał.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu prawo do tej spuścizny przysługuje, wzywa się wszystkich, którzy mają prawo do tego spadku by w ciągu roku takowe w tutejszym sądzie wykazali gdyż po upływie tego czasu pertraktacya tylko z tymi, którzy wykazali swój tytuł i wniosą oświadczenia, pertraktowany zostanie im przyznany będzie ten spadek dla którego kuratorem adw. dr. Blausteina w Trembowli się ustanawia.

W braku dziedziców zostanie po upływie powyższego czasu dziedzictwo jako bez dziedziczny spadek c. k. Skarbowi Państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Trembowla, 29. kwietnia 1900.

L. cz. C. III. 266 00 (1) (8106)

Przeciw Hnatowi Suchowackiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Suchowacką w Konieczny pozew o 435 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19. października 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Hnata Suchowackiego, ustanawia się Pana Dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 12. września 1900.

L. cz. Cg. I. 207/00 (1) (8100)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu a) Michałowi Rajmundowi dw. im. hr. Ledochowskiemu, b) Maryi Annie z hr. Ledochowskich zam. hr. Tarnowskiej, c) Antoninie Julii z hr. Ledochowskich zam. hr. Chodkiewiczowej, d) Helenie Antoninie Józefie troj. im. z hr. Ledochowskich hr. Miączyńskiej jako spadkobiercom śp. Anieli hr. Ledochowskiej i tow. wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Benjamina Schraga, dzierżawcę dóbr w Kurowcach, pozew o zapłacenie kwoty 5841 rubli 51 kop. i 80 kor. z przyn. Na podstawie pozwu tego wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 12. października 1900 godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu wyż wymienionych pozwanych, ustanawia się Pana adwokata Dra Schmidta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 23. września 1900.

L. cz. A. 188/99 4 (7619 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie, oddział I. podaje do wiadomości, iż dnia 10 kwietnia 1877 zmarł w Dąbrowy Wolf Gerstenfeld nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swymi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo Samuel Majerowicz ustanowiony został za kuratora puściny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy się dziedzicem oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub gdyby się nikt dziedzicem nie oświadczył, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 31. maja 1900.

L. 3148 (8063)

Ogłoszenie.

C. k. Starostwo górnicze dla Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego podaje do wiadomości, że zarządziło w myśl ministeryalnego rozporządzenia z dnia 1. czerwca 1897, Dz. u. p. Nr. 128, głosowanie na kandydatów na fachowych sędziów obywatelskich z zawodu górniczego do górniczego senatu dla zachodniej Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie.

Uprawnieni do głosowania posiadacze kopalń leżących w obrębie c. k. sądu krajowego jako górniczego w Krakowie, oraz posiadacze takich hut, które są wpisane do księgi górniczej jako przynależność kopalniana a wreszcie w myśl ustawy z dnia 31. grudnia 1893 Dz. u p. Nr. 12 ex 1894 ustanowieni i przez władzę górniczą uznani kierownicy ruchu przy górnictwie stanowiący wszyscy razem jedno kollegium wyborcze, mają nadesłać do c. k. Starostwa górniczego swoje karty głosowania w terminie włącznie do 5 października 1900 roku.

Ktoby z uprawnionych nie otrzymał potrzebnych do głosowania kart, ma się po takowe jak najrychlej zgłosić do c. k. Starostwa górniczego.

Z c. k. Starostwa górniczego.
W Krakowie, dnia 24. września 1900.
C. k. Starosta górniczy.
Wachtel w. r.

Licytacye.

L. 7572. (7580 2—2)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla c. i k. skarbu wojskowego na czas od 1. stycznia po koniec grudnia 1901 odbędą się w c. k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach poniżej wymienionych, zawsze o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:

dnia 1. października 1900 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu;

dnia 5. października 1900 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Karniowie, w Cieszynie, w Bielsku i w Przerowie;

dnia 11. października 1900 przy tymże samym magazynie prowiantowym dla stacyi w M. Hranicy, w Bzeńcu, w M. Szumberku i w Prościejowie;

dnia 18. października 1900 przy c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie, dla stacyi w Wadowicach, w Chrzanowie, w Kętach i w Niepołomicach.

Bliższe wyjaśnienia zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej, w Czasie w Nowej Reformie" z dnia 15. września 1900.

Dalsze warunki mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w c. i k. filialnych magazynach prowiantowych w Bochni, w Opawie, jakoteż w c. k. Starostwach, Towarzystwach rolniczych i w Izbach handlowych i przemysłowych, leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z Intendantury c. i k. 1 korpusu.
Kraków, dnia 7. września 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 164/00 2 (8127)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 176 czasopisma „Naprzód" nakład drugi z dnia 26. września 1900 ustęp artykułu pod tytułem „Konfiskaty" od słów „i innych" do „przedwyborczych" strona 6, łam 3 zawiera znamiona występku z §. 300. u. k., że zakazuje się rozszerzania tego ustępu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 27. września 1900.

L. cz. Pr. III. 163/00 2 (8126)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 176 czasopisma „Naprzód" z dnia 26. września 1900 artykuł pod tytułem „Obrazki z manewrów galicyjskich" w ustępach od „Galicyjski biurokrata" do „właściwych rąk" i od „szczególnie w Galicyi" do „władze" strona 3, łam 2 i 3 zawierają znamiona występku z §. 300. u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.
Kraków, dnia 27. września 1900.

Doniesienia prywatne.

Specyalny
Tryesteński skład
Lwów, Sykstuska 2.

Linoleum dywany, chodniki, podkładki na umywalnie

Cerata fartuszki, obrusy, nakrycia na meble, prześcieradła, paski na stół (Tischläufer)

Specyalny
Tryesteński skład
Lwów, Sykstuska 2.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym Słoik 80 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach sklepach i zakładach fryzyerskich.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa. tłustym petitem 2 centy

Fortepiany nowe od 300 zł., Kubessa, Lwów, Rynek 17.

Obrusy gumowe na stoły jadalne imitacya smyrneńskich, adamaszkowich i gobelinowych, wspaniałe wzory, ogromny wybór, najniższe ceny, poleca

Rudolf Krimmer
Lwów, Hotel Francuski.

Ważne dla urzędów.

Stampilie metalowe i kauczukowe i wszelkie roboty w zakres rytownictwa wchodzące, wykonuje najtaniej i najgustowniej tylko artyst. Zakład rytowniczy **A. Zigmanna** we Lwowie, ulica Sykstuska l. 14.

Szczepy owocowe.

wysokopienne silne z koronami. Jabłonie Grusze, Śliwy, Renklody, Węgierki, Czereśnie, Wiśnie, 1 sztuka K. 1 do 1.20, Brzoskwinie, Morele, Nektaryny (Brugnion), Maliny, Winna latorośl, Agrest, Porzeczki, Drzewa i krzewy ozdobne itp. Cennik wysyłam na żądanie opłatnie **E. Uklański,** zarząd ogrodów **Olsza dwór,** poczta stacya **Kraków.**

100—300 złr. miesięcznie

zarobić mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscowościach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. Oferty przyjmuje **Ludwik Oesterreicher,** VIII. Deutschgasse 8, Budapest.

Starożytności

pierwszorzędne i drogocenne kupuje dla Paryża i Londynu, a mianowicie: przedmioty z emalii, w złocie, srebrze, porcelanie, bronzie, materye, gobeliny, obrazy, miniatury, bižuterye, ryciny, meble, broń, zbroje i. t. p. Oferty z dokładnym opisem lub fotografiami proszę adresować do **Jakóba Klausnera** w Nowym Sączu.

WINO

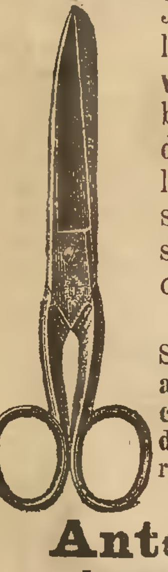
1892 **WŁASNEGO CHOWU**

dostarcza od 56 litrów wzwyż, białe litr **po 24 cent.,** czerwone po 26 cent. **Próbki** z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl,** właściciel dóbr, **zamek Golitsch** przy **Gonobitz,** Styryi.



poleca

przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, **Brzytwy angielskie** od zł. 2 do 3, **Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów,** Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.

Winogrona kuracyjne i deserowe

codziennie świeżo ścięte, zupełnie dojrzałe, szlachetne gatunki.

Winogrona kuracyjno-deserowe. olbrzymie duże jagody najlepsze gatunki, 5-kilowy kosz poczt. 2 zł.
Winogrona deserowe, duże, różowe i żółte, dobre, szlachetne, 5 kilowy kosz poczt. 1 zł. 80 ct.
Winogrona deserowe małe, różowe, niebieskie i białe, bardzo słodkie, 5-kilowy kosz poczt. 1 zł. 50 ct.
Brzoskwinie duże, tylko najszlachetniejsze gatunki, 5-kilowy kosz pocztowy 2 zł. 20 ct.
Owoce deserowe mięszane jak gruszki, jabłka, śliwki etc., 5-kilowy kosz poczt. 1 zł. 50 ct.
Marmolady wiwogronowe i brzoskwiniowe, najlepsze marmolady, puszka 5-kilowa 3 zł. 50 ct.
Wina czerwone do wzmacniania krwi lub moszcz winny, bardzo słodki, beczułka 4-litr. zł. 2.50.

rozsyłają bez porta (franco) do każdej stacyi poczt. za zaliczką

Petrovits & Pautits
właściciele winnic
w Werschetz (południowe Węgry).

Najdłużej

potrwać mogą garderoby, gdy są chemicznie czyszczone i prasowane (wyglądają jak nowe) w pierwszym wiedeńskim chemicznym **Zakładzie czyszczenia plam Szymona Weissa, we Lwowie, tylko ul. Kopernika l. 12.** — Na żądanie czyszczę ubiory za pomocą aparatów w przeciągu kilku godzin. Listy pochwalne ze wszystkich stron.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy

Toepfer Naftuła, ulica Trybunalska l. 12,
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Adler M., pl. Akademicki.
Agid Jakób Krakowska 25.
Baraniecki, Hotel Pański, Grodecka.
Baum H., hotel Warszawski.
Drucker J., ul Gródecka.
Hellwig Edward, Kopernika.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel O, Sykstuska 2.
Grünfeld A., Janowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska
Handwerker J., pl Smolki.
Ilków Michał, ul. Halicka.
Keil A., ul. Kopernika.
Kapko I. L., ul. Zyblikiewicza.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kessler D., ul. Pańska.
M. Keil, ul. Wałowa.
J. Kirsch, ul. Gródecka.
K. B igel, plac Chorążczyzny.
Kraus A., ul Żółkiewska.
Kreundler Jakób, Plac Bernardyński.
Lemel S. H., ul. Gródecka 54
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaciński W[illegible] ul. Gródecka 79.
Löwenheck Ja. „ [illegible] 9[illegible]ska 4.
M. Skulski, Teatralna.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz N., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Pietrzycki E., ul. Pańska.
Reich Samuel, Rynek.
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Rack, plac Bema.
Reis H., ul. Jagiellońska.
Rothberg Max, ul. Gródecka.
Sonnenschein A., ul. Gródecka.
Salzberg [illegible] ulica Kazimierzowska.
Schall S., ul Kazimierzowska.
Schapira J., Rynek.
Süssmann S., ul. Karola Ludwika.
Schwarzer O., ul. Gródecka
Stelmachów J., ul. Chorążczyzna.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
Wolisch H., ul. Gródecka.
Zuckermann Jakób, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wikla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesora,** Sykstuska 14, telefon 142.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Jednorocznym ochotnikom

dostarcza kompletne uniformy, wykonane podług przepisów elegancko i trwale

S. Calderoni, Lwów, ul. Kopernika l. 9.
Cenniki na żądanie darmo.

Tutki „Primus" są najlepsze

wszędzie do nabycia
Fabryka Lwów, ul. Mickiewicza l. 2.
Próby z cennikami darmo i opłatnie.

Od dnia 23 września 1900 sprzedajemy

mleko dla dzieci

od krów postawionych na osobnej stajni w Przeworsku, przez weterynarza wybranych i zbadanych, u których stwierdzono za pomocą szczepienia brak perlicy (tuberkulozy). Krowy te postawiliśmy na odpowiedniej paszy. Stajnie oddano pod stały nadzór władzy sanitarnej.

Mleko to sprzedajemy tylko przy ul. Hetmańskiej l. 8 i przy placu Smolki l. 5.
Dostawiamy je także do domów.

Zarząd
„Mleczarni Przeworskiej"
ul. Hetmańska l. 8. Telefon nr. 612.

Przy **gruczołach, angielskiej chorobie,** niedokrwności, wysypkach na ciele, chorobach **gardła i płuc, starym kaszlu dla słabowitych,** blado wyglądających dzieci polecam kuracyę moim ulubionym, znanym, przez lekarzy poleconym

Lahusena jodowo-żelazistym tranem wątrobianym.

Przez jego jodowo-żelazistą zawartość, najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Przewyższa w sile leczniczej wszystkie inne podobne medykamenta. Smak nadzwyczaj delikatny i łagodny, dlatego przez każdego bez wstrętu zażywany bywa i lekki do zniesienia. Użycie w ostatnim roku 50.000 flaszek, jest najlepszym dowodem o dobroci jego. Wiele atestów i pism dziękczynnych. Cena **3 korony.** Tylko prawdziwy z firmą fabrykanta aptekarza **Lahusena** w Bremie. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we **Lwowie**: apteka pod „Złotą Gwiazdą" dr. K. Mikolascha, ulica Kopernika.

Najznakomitsze, uznane za najlepsze

Pługi stalowe 1-, 2-, 3- i 4-r towe,
Brony łąkowe, mchowe, przekątne i rzędowe,
Zawijane i gładkie, stalowo-blaszane walce polne,
Maszyny do siania „Agricola",
Maszyny do koszenia trawy, koniczyny i zboża,

Maszyny do młócenia ze składem patentowanych walków i pierścieniami smarowanemi do ruchu ręcznego **windą i parą,**



Grabie do żniwa i siana, obracalnia siana,
Patentowane aparaty i prażenia owoców i warzywa,
Prasy do wina i owoców jakoteż do wszelkich innych celów.
Młyny do owoców i winogron,
Maszyny do ścinania winogron,
Samodzielne patentowane sikawki niszczące pęczyny, opuchy i wszy krwiste „Syphonia",
Przenośne piece kotłowe oszczędne,
Parowalnie paszy,

Windy do zaprzęgania 1 do 6 zwierząt pociągowych,
Najnowsze młyny czyszczące zboże,
Triery, ścinacze kukurudzy,
Sieczkowe ścinacze paszy,
Młyny do skupionego zboża, ścinacze rzepy,
Prasy do siana i słomy ręczne i pociągowe,
jakoteż wszelkie inne
maszyny rolnicze

fabrykują i dostarczają w **najnowszej konstrukcyi**

PH. MAYFARTH & Co.

c. k. uprzyw. fabryki maszyn rolniczych, specyalna fabryka pras do winogron i maszyn do przerabiania owoców.

Założona 1872. **Wien II, Taborstrasse Nr. 71.** 750 robotników.

Nagrodzona więcej jak 400 medalami złotymi srebrnymi i bronzowymi. — Dokładne katalogi i liczne pisma z uznaniami bezpłatnie.

Poszukuje się zastępców i odsprzedających.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon Nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.